Nr. 293. Kraków. Środa 27 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1. 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppena i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 3; Biuro dzienników M. Huncyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Sosryński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą 31 miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 96 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nieco o pokoju.

Kraków, 27 czerwca.

Nadzieje na rychły pokój, które w kwietniu i maju były wszędzie tak żywe, zmalały w ciągu czerwca, ustępując miejsca zwątpieniu, czy czwarta zima wojenna będzie nam oszczędzoną. Majowe nadzieje jednak były tak samo mało uzasadnione jak czerwcowe zwątpienie. W obu bowiem tych miesiącach nie zaszła właściwie żadna zasadnicza zmiana w tych dwóch grupach faktów, z których jedna każe wnosić na rychły pokój, druga zaś na dalsze trwanie wojny.

Wojenna grupa faktów takich cechuje się nadal uporem Anglii i jej rachubą na Amerykę. Pomoc amerykańska pozostaje dalej silnym czynnikiem otuchy w opinii publicznej w Anglii i dostarcza rządowi argumentów w przekonywaniu własnego społeczeństwa, że powinno wytrwać. Już znacznie słabszy skutek psychiczny wywiera ta pomoc we Francyi, gdzie zniechęcenie do wojny jest bez porównania większe a niewiara w korzystny jej wynik głębszą. I tu jednak klika rządząca, która straszny dla siebie dzień porachunku stara się jak najdalej w przyszłość odsunąć, znajduje w szumnych oświadczeniach Wilsona i w rozmaitych mniej lub więcej fantastycznych, po barnumowsku brzmiących obietnicach — n. p. 25.000 aeroplanów amerykańskich! — pożądane oparcie dla tego fałszywego gotosu, którym brzmią ciągle jeszcze jej zapowiedzenia, że wojna musi być wygrana, że ostateczny całkowity tryumf jest pewny. Wystąpienie Ameryki, jej wydatna pomoc materyalna i pieniężna dla koalicyi, jak nie mniej te wszystkie wielkie gesty, do których także zamiłowanie panuje w Waszyngtonie, wpłynęły niezawodnie na umocnienie słabnących już elementów dalszej wojny w Europie. Ale wzmocnienie to jest przedewszystkiem psychiczne. Pozbawione odpowiednika rzeczywistości osłabnie ono prędzej czy później, nie mogąc powstrzymać fali »elanu« wojennego przed nieuchronnem obniżeniem się i rozpłynięciem.

W grupie faktów pokojowych jakkolwiek od czasu rewolucyi rosyjskiej nie wzbogacił jej żaden wielki wypadek, to jednak zawsze widać powien rozwój, pewną ewolucyę »in plus«. Należy tu przedewszystkiem sama rewolucya rosyjska i jej skutki już widoczne i w niedalekiej przyszłości oczekiwane. Założenie protektorów angielskich dokonanego w marcu rosyjskiego przewrotu, jakoby przewrót ten mógł spotęgować aktywność wojenną Rosyi, okazało się bardzo rychło jednym z największych błędów, jakie polityka angielska w tej wojnie popełniła.

Społeczeństwo w anarchii. Gospodarstwo w ruinie. Komunikacye w gruzach. Żaden cudotwórca nie odbuduje tego wszystkiego dla celów tej wojny. Cała potęga wypadków przesunęła problem rosyjski ku wnętrzu, ku zadaniom urządzenia się wewnętrznego, o których rozwiązaniu marzyć nie można, nie zawarłszy poprzednio pokoju. Jest bowiem niedorzecznością przypuszczać, że da się ująć w jakiekolwiek normy życie olbrzymiego państwa, w którom kilka milionów obywateli, ciemnych, rozagitowanych dla najskrajniejszych haseł, posiada w swem ręku broń i urok t. zw. »rewolucyjnego żołnierza« dla egzekwowania wszystkich najbardziej przewrotowych programów...

Czy dzisiejsza Rosya potrafi zawrzeć formalny pokój — to inna kwestya. Ale pozostaje faktem, że z zadań, które przed nią stoją i pod grozą rozbicia państwa domagają się rozwiązania, zakończenie wojny i zawarcie pokoju jest stosunkowo najłatwiejsze. Jeżeli więc i tu rząd prowizoryczny walczy z takiemi trudnościami, to czegóż można spodziewać się po nim w sferze jego właściwych zadań?

Wojna podwodna trwa dalej. Niemieckie łodzie podwodne pracują po cichu, ale wytrwale. Niedawne hałaśliwe zapewnienia, że wynalazcy koalicyjni — jno patrzeć — skonstruują niezawodny środek na tę plagę, teraz całkowicie umilkły, to znaczy, że dano za wygraną. Sztab marynarki angielskiej, który jeszcze przed dwoma miesiącami nie podawał żadnych sprawozdań admiralicyi niemieckiej, kwalifikując je ryczałtowo jako wymysł, od sześciu mniej więcej tygodni powtarza relacye niemieckie ściśle i — bez komentarzy...

A według tych relacyj blisko dziewięć milionów ton leży na dnie do tej pory. Przesadnych oczekiwań łodzie podwodne nie ziściły. W ciągu trzech miesięcy Anglia nie dała się wygłodzić. Jej morskie komunikacye funkcyonują dalej. Ale koszt utrzymania ich w całości wzrasta z każdym dniem. Tonaż koalicyi zmniejsza się o milion ton miesięcznie. Jest to ubytek, który nie może być równocześnie wyrównany. Groźny deficyt wzrasta. A skutki jego bojowe i gospodarcze sumują się nieustannie.

Przednówek w mocarstwach centralnych, oczekiwany po stronie koalicyi z taką otuchą, kończy się. Jakkolwiek jest on ciężki, nie ziścił ponurych przepowiedni, których najwięcej było w samych państwach centralnych. Widocznie niepokojące widziadła senne są atrybutem nietylko nad miarę przepełnionych, lecz także pustych żołądków. W kwietniu opowiadano sobie, że »w maju koniec ze wszystkiem«, w maju straszny moment tego końca przeniesiono na czerwiec. Dzisiaj już nawet najzacieklejsi pesymiści skłonni są koncedować, że przednowek wyjątkowo ciężki, bo przez same siły przyrody o jeden miesiąc przedłużony, wytrzymamy bez tych wszystkich okropności, jakich oczekiwano, a tylko z — katarami żołądków. Ale czem jest katar żołądka wobec wojny światowej? To pytanie należy sobie zawsze zadawać, ilekroć horyzont myśli i uczuć już nadto staje się czarnym.

Przed stu laty Napoleon zastosował wobec Anglii akurat ten sam środek, który ona dzisiaj stosuje wobec mocarstw centralnych. Urządził jej słynną blokadę kontynentalną. Skutek jej był ten, że w ciągu jednej zimy w Anglii umarło wówczas półtrzecia miliona ludzi z głodu. Czyli wszystko to już było, tylko gdzieindziej. U nas zaś jeszcze tego niema i z pewnością nie będzie. Wprawdzie bowiem niedawno na pewnem bardzo poważnem zebraniu powni bardzo poważni mowcy zapewniali, że w Skawinie leżą »stosami« niepogrzebane trupy wygłodzonych, to jednak było tu grą fantazyi, pragnącej zbyt pośpiesznie realizować przepowiednię Blocha, że wojna światowa skończy się tem, iż nie będzie komu grzebać umarłych.

To też za granicą wiara w możliwość wygłodzenia mocarstw centralnych dawno już znikła razem z oczekiwaniem jakichś straszliwych wybuchów rewolucyjnych, które zmiotą nienawistne jej trony i od wewnątrz dokonają tego, czego koalicya wszystkiemi swojemi siłami dotąd od zewnątrz dokonać nie potrafiła.

Wszystko to sprawia, że przesłanki dla pokoju, jakkolwiek powoli, wzrastają jednak stale. Objektywne fakty bowiem tej wojny układają się w ten sposób, że traci ona coraz bardziej wszelki cel i sens. Jakkolwiek zaś ludzie mają z natury wielką skłonność do robienia rzeczy bez sensu, to jednak wniosek stąd, że im mniej sensu, tem większa zaciekłość, byłby jednak za śmiały i dla rodzaju »homo sapiens« jednak niesprawiedliwy.

Zapewnienia gen. Beselera.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 23 czerwca.

W kołach politycznych słychać, iż marszałek koronny Niemojowski odbył w ubiegłym tygodniu konferencyę z generałem Beselerem na temat spraw politycznych polskich.

Marszałek koronny wskazał na **zaniepokojenie,** jakie zapanowało w społeczeństwie polskiem co do tego, czy państwa centralne rzeczywiście zamierzają zrealizować akt 5 listopada, zapowiadający niepodległość Polski. Marszałek koronny wskazał przytem na okoliczność, iż np. urzędowa »Deutsche Warschauer Zeitung«, a za nią inne pisma niemieckie, podając wiadomości o sprawach polskich, używają stale wyrazu »**selbstständig**« (samodzielny) a nie słowa »**unabhängig**« (niepodległy), co w sferach czytelników polskich budzi zaniepokojenie i rozmaite komentarze.

W odpowiedzi na tę interpelacyę gub. Beseler zaznaczył dobitnie, **że państwa centralne, jak dawniej, tak i teraz zamyślają dać Polsce zupełną niepodległość,** stojąc na gruncie proklamacyi 5 listopada, niemniej jednak pragną, by niepodległa Polska była w jakiejś formie związana z państwami centralnemi.

Koło polskie wobec nowego rządu.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego zdał na wstępie prezes **sprawozdanie z konferencyi prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów dr Seidlerem.** Ze sprawozdania tego wynika, że dr Seidler podkreślił urzędowy charakter gabinetu, powołanego wyłącznie do przeprowadzenia konieczności państwowych. **Wobec postulatów Koła polskiego, dotyczących Galicyi, zajął dr Seidler stanowisko przychylne i przyrzekł je spełnić w granicach możliwości.** Po sprawozdaniu prezesa wywiązała się dyskusya w kwestyi głosowania nad budżetem.

Pos. Moraczewski żądał, aby Koło polskie głosowało przeciw budżetowi, a wywody jego poparł pos. Śliwiński.

Pos. Stesłowicz przytoczył natomiast szereg postulatów, dla których Koło polskie, obecnie, wśród zmienionych stosunków nie powinno sprzeciwiać się uchwaleniu budżetu. W szczególności podniósł dr Stesłowicz, że ustąpienie całego gabinetu stanowi dla Koła polskie pełne zadośćuczynienie i pewnego rodzaju rękojmię, że tak rząd obecny, jak i każdy rząd przyszły liczyć się będzie z reprezentacyą polską. Dr Stesłowicz, autor wniosku, odmawiającego rządowi hr. Clama poparcia, uzasadniał, że dziś, w chwili, gdy nowy, czysto urzędniczy gabinet prosi o konieczności państwowe, nie można mu ich odmówić, tem bardziej, że zapownił on o życzliwości swej wobec postulatów Koła.

O godz. 11 odroczył prezes posiedzenie na godz. 6 wieczorem. **Na posiedzenie wieczorne nie przybyli socyaliści.** Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednogłośnie następujący wniosek pos. Stesłowicza:

Koło polskie, w uwzględnieniu ważnych wypadków z dni ostatnich, uchwala głosować za czteromiesięcznem prowizoryum budżetowem jako koniecznością państwową, nie przesądzając jednak tem samem dalszego swego stanowiska wobec nowego rządu.

Nieobecność socyalistów na posiedzeniu Koła świadczy, że w grupie tej zwyciężyło stanowisko pos. Moraczewskiego.

Z Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 czerwca.

Wczoraj przedstawił się Izbie posłów nowy gabinet. Minister wyżywienia Hoefer i minister obrony kraj. Czapp zjawili się w mundurach, wszyscy inni ministrowie i kierownicy we frakach. Na środku ławy ministeryalnej zajął miejsce dr Seidler, na prawem skrzydle dr Twardowski, na lewem generał Czapp. Wielu posłów podeszło do ławy ministeryalnej, by złożyć ministrom życzenia. Członkowie Koła polskiego witali serdecznie kierownika ministerstwa dla Galicyi dr Twardowskiego.

Prezydent ministrów dr Seidler w przemówieniu swem **podkreślił prowizoryczny charakter gabinetu, powołanego jedynie do przeprowadzenia konieczności państwowych. Administracyę będzie rząd wykonywał zupełnie bezstronnie.** Rząd poświęci szczególną uwagę sprawie wyżywienia i zaopatrzenia ludności w węgiel.

Po mowie prezydenta ministrów rozpoczęła się **debata budżetowa,** która nieprzerwanie toczyła się do 9 wieczorem. Przemawiali posłowie wszystkich niemal stronnictw.

Z Koła polskiego przemawiał pos. Haller, którego treściwe, jasne, z zapałem wygłoszone przemówienie wywarło najlepsze wrażenie. Pos. **Haller mówił głównie o tem, co ludność Galicyi wycierpieć musiała wskutek niekonstytucyjnych rządów hr. Stuergkha i bierności gabinetu hr. Clama.**

Czesi i Rusini zapowiedzieli, że i temu rządowi prowizoryum budżetowego nie dadzą.

O godz. 9 wieczorem po przemówieniach mowców generalnych, prezydent zarządził głosowanie. **Izba uchwaliła w drugiem czytaniu prowizoryum budżetowe znaczną większością głosów,** przeciw głosom Czechów, Ukraińców, niemieckich socyalistów, **grupy Stapińskiego (4 głosy), Rumunów i Włochów** (z wyjątkiem posłów Faiduttiego i Bugatty, którzy głosowali za budżetem). **Socyaliści polscy w czasie głosowania nie byli w sali obecni.**

Prezydent chciał zarządzić trzecie czytanie, ale stwierdziwszy brak większości dwóch trzecich, odroczył III czytanie prowizoryum budżetowego na dzisiaj.

O węgiel i naftę dla Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 czerwca.

Wczoraj odbyło prezydyum Koła polskiego konferencyę z prezydentem min. dr Seidlerem i kierownikiem ministerstwa robót publicznych Homannem w sprawie węglowej i naftowej. Konferencya ta trwała 1½ godziny.

Kierownik ministerstwa robót publicznych Homann oświadczył, że w kwestyi naftowej nastąpiło polepszenie o tyle, że produkcya rumuńska znacznie się zwiększyła i dochodzi do ⅓ produkcyi galicyjskiej. W sprawie węglowej oświadczył p. Homann, że kilkanaście tysięcy górników będzie zwolnionych ze służby wojskowej, co umożliwi wydatniejszą eksploatacyę węgla w kraju. **P. Homann przyrzekł też uwzględnić żądanie Koła polskiego w kierunku natychmiastowego dowozu węgla na zimę do większych miast galicyjskich.**

Zniesienie sądów wojskowych dla cywilnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 czerwca.

Członkowie rządu oświadczyli kilku posłom, że w zasadzie są gotowi wnieść w najbliższych dniach **przedłożenie rządowe w sprawie ograniczenia juryzdykcyi wojskowej i zniesienia sądów wojskowych odnośnie do osób cywilnych.** Wiadomość ta wywołała w kołach poselskich wielkie wrażenie.

Stosunki w Talerhofie.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 czerwca.

W piśmie, odpowiadającem na interpelacyę pos. Langenheina w sprawie obrazy oficerów przez posłów czeskich w ciągu dyskusyi budżetowej, powołał się b. minister obrony krajowej Georgi, celem wykazania, że stosunki w Talerhofie są dość znośne, na świadectwo pos. Sterna.

Pos. Stern ma dziś w Izbie oświadczyć, że przez dwa pierwsze miesiące swego pobytu tam jego był dość przykry, później jednak, po interwencyi pos. Lasockiego, polepszył się.

Dyskusya pokojowa w Izbie posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 27 czerwca.

Konferencya przewodniczących klubów uchwaliła, że dziś odbędzie się trzecie czytanie prowizoryum budżetowego, a następnie **dyskusya pokojowa w związku z wnioskami pokojowymi posłów Daszyńskiego i ks. Stojana. W czasie dyskusyi złoży rząd w kwestyi pokojowej oświadczenia.** Głosowania nad wspomnianymi wnioskami nie będzie.

Na następnem posiedzeniu **w dniu 3 lipca odbędzie się wybór delegacyj.** Rząd uwiadomił prezydenta Izby, że ze względu na życzenie rządu węgierskiego i ministra spraw zagranicznych, pragnąłby, by delegacye obradowały jeszcze w lipcu.

Sensacyjna mowa hr. Karolyi'ego.

Budapeszt, 27 czerwca.

Na zgromadzeniu partyi niezawisłości wygłosił hr. Karolyi mowę, która budzi powszechną sensacyę. Hr. Karolyi, jeden z największych magnatów agrarnych, powiedział między innemi: »Ziemia należy przedewszystkiem do tych, którzy bronili ojczyzny, wzdłuż do potomków obrońców. Oni będą powołani do panowania i rządzenia, a uczynią to z poświęceniem, nie narażając kraju na ryzykowne przedsięwzięcia«.

W sprawie pokoju powiedział hr. Karolyi:

»Jesteśmy przekonani, że pokój dojdzie do skutku, jeżeli narody pojednają się pomiędzy sobą, do czego dyplomacya okazała się niezdolną, a do czego będzie zdolny lud. Tę naukę musimy wyciągnąć z wojny.

»Nie my ponosimy odpowiedzialność za tę wojnę. Ci, którzy ją wywołali, nie mogą nigdy powrócić do rządów. Poprzedni rząd ponosi odpowiedzialność za wojnę, za nędzę i drożyznę za to, że wojna trwa tak długo i że popłynęło tyle krwi węgierskiej«.

»Az Est« czyni następującą uwagę z powodu tej mowy: Hr. Karolyi przemawiał jako przedstawiciel partyi, która popiera obecny rząd, więc musi być świadomy swojej odpowiedzialności. Hr. Karolyi jest uważany przez wielu za męża przyszłości, ale po tej mowie, przyszłość ta będzie daleka.

Zagłada.

W „Russkoj Woli" w nrze 89 z 15 maja zamieścił najznakomitszy z współczesnych pisarzy rosyjskich, Leonid Andrejew, obszerny fejleton p. t. „Gibiel", co się tłumaczy — zagłada, ginięcie, ruina. Znakomity autor przedstawia w publicystycznej formie położenie Rosyi, które charakteryzuje tem jednem strasznem słowem — „zagłada". Sądzimy, że dla poznania obecnych stosunków w Rosyi fejleton ten znaczy więcej, niż rozmaite depesze sztokholmskie, którymi przepełniona jest prasa. Dlatego podajemy go w dosłownym przekładzie w całości. Red. „Nowej Reformy".

Ojczyzna nasza w niebezpieczeństwie. Tak dawno już oświadczył Rząd Tymczasowy w jednym ze swoich manifestów. Czy to prawda? Może te straszne ale już tak bardzo zwyczajne słowa są tylko zastraszeniem. Przecie i lekarz nieraz zastrasza chorego, aby go zniewolić do tem pilniejszej kuracyi, jakkolwiek sam wie dobrze, że sprawa nie tak zła znowu. I to wcale nie znaczy, że lekarz jest złym człowiekiem, szarlatanem. Nie, to może być poprostu jeden ze sposobów psychologicznego działania. I zupełnie nic znaczy, że rząd nasz, jeżeli nawet przesadza w przedstawieniu niebezpieczeństwa, oszukuje nas. Bo on także może chcieć tylko dobrego dla chorej ojczyzny i w przesadnem pojęciu niebezpieczeństwa, szuka źródła wzmocnionej energii leczniczej. Ale w każdym razie różnica jest bardzo wielka. Jeżeli doktor powie mi poważnie, że mój ukochany syn ciężko chory, że życie jego „w niebezpieczeństwie", to ja rzucę wszystko pozostanę przy jego łożu dzień i noc, oddam wszystko, aby wyrwać go tylko z ciemnej gardzieli śmierci. A zaś inaczej postąpię, jeżeli lekarz powie mi z uśmiechem, że sprawa nie jest bynajmniej tak groźna, że o niebezpieczeństwie mówił on dlatego, aby skłonić malca do połykania gorzkiego lekarstwa.

Jakże więc jest w rzeczywistości? Czy ojczyzna nasza, Rosya jest w niebezpieczeństwie czy nie jest?

Nastał teraz czas słów prostych, odpowiedzialnych i jasnych. Wygodne milczenie, dwuznaczne powiedzenia, wreszcie zaciekła polityczna gadanina, za którą niema uczucia odpowiedzialności i obowiązku, to wszystko wobec narodu zbrodnia i głupstwo. Nie potrzeba wreszcie ułudnych pociech, naiwnych podsycań, które w pewnych epokach jest równe zwykłemu kłamstwu i znowu zbrodni przed narodem. Zresztą cóż to i przed kim mamy zataić? Wszak jak każdy człowiek ze swoją śmiercią tak i my sam na sam jesteśmy ze swoim losem. I jak można łgać i uśmiechać się, kiedy bluzga krew z przeciętych arteryj, kiedy ziemia na całe arszyny przepoiła się krwią, kiedy bladość śmierci z każdą chwilą większa, kiedy każda chwila jest naprawdę droga i cenna jak grosz wdowi.

Nadszedł czas mówić po prostu.

I ja powiem po prostu, to co mi szepce sumienie i to, co widzę dokoła: Tak jest, Rosya w śmiertelnem niebezpieczeństwie, jest ona bliską śmierci i ja nie wiem, czy będzie ona jeszcze między żywymi za rok, za pół roku, za dwa miesiące nawet. Nie wiem! Chcę wierzyć, że pozostanie przy życiu, na pomoc wzywam historyę i wszystkie cudy całą moją siłę moralną skupiam, aby wierzyć i nie popaść w rozpacz i — nie wiem, nie wiem... Być może słowa moje są nieodpowiednie. Być może ciągle jeszcze potrzeba robić wesołą fizyognomię do strasznej gry. Ale ja nie mogę już myśleć o takcie, nie mogę udawać spokojnego przed łożem — umierającej. Naturalnie złość bierze, że podsłuchać nas mogą Niemcy. Ale szkody z tego żadnej nie będzie. Bo co oni potrzebują wiedzieć, to i tak dobrze wiedzą, o wiele lepiej, niż my. Naiwni idealiści, ciekawi prostacy — żądamy ogłoszenia traktatów tajnych, jak gdyby cokolwiek zależało od tych traktatów, jak gdyby śmierć przychodziła według kontraktów niby robotnik, ale za węgieł, gdzie ta śmierć stoi, nikomu spojrzeć nie spieszno!

Oto pierwsze straszne, co widzę.

Głód! On nadchodzi nieubłagany. Zaledwie karmi się armia, pozbawiona wszelkich zapasów na czas najbliższy. Konie padają z braku paszy. Jak my żyjemy w miastach, to wszyscy wiemy. Jak długo może to potrwać, któż odgadnie! Do nowych żniw jeszcze daleko. A narazie — nic nie wiadomo. Być może jeszcze pociągniemy czas jakiś. Ale być także może, że niebawem głodna armia rzuci się z okopów w tył, jak żywioł wszystko burząc i niszcząc na swojej drodze. Bezsilnie zawisają w powietrzu wszystkie niezdecydowane środki rządu i jego apele do społeczeństwa. Ciemne, tępe i nieufne chłopstwo zamknęło zboże i zamknęło siebie. Ono znowu nie wierzy. Była chwila w pierwszych dniach rewolucyi, kiedy zdawało się, że zadrżała ta chłopska masa. Nawet jakieś wagony z żywnością dla wojska zaczęły się pojawiać. Ale to wszystko minęło. I oto mijają dni i miesiące, a chłopstwo znowu nie wierzy, ono znowu uciekło w głębiny swoich ciemnych przeżyć, znowu ukryło się w mroku żądzy zysku i strachu, który rodzi nieufność. Różnica tylko ta, że dawniej chłopstwo nie wierzyło tylko jednemu carowi, dzisiaj zaś nie wierzy nikomu, ani Tymczasowemu Rządowi ani Radzie robotniczo-żołnierskiej.

I jakże uwierzyć temu rządowi, jeżeli dziesiątki gazet powtarzają codziennie — nie wierzcie Milukowowi i jego towarzyszom, bo oni imperyaliści, burżuje, oni mają swoje zamiary! Ale cóż tam gazety! Jak może daleki i ciemny lud uwierzyć rządowi, przeciw któremu urządza się takie jak niedawne demonstracye? My tu w Petersburgu jeszcze wiemy, o co chodzi i jak się rzeczy mają. Ale już w Moskwie chodzą bajki a jeszcze dalej pogłoski... Któż odgadnie, jaki dziwaczny kształt przybierają te wypadki tam daleko, w głuchych zapadłych wsiach! Jak przesadzona jest liczba zabitych, jeżeli tu w Petersburgu nie można jej było tak długo ustalić. Jakie ciemne strachy i jakie jeszcze ciemniejsze nadzieje budzą się w tej masie ludzkiej, od której zawisł głód armii i nasz!

I jak lud ma wierzyć niepojętej i tajemniczej Radzie robotniczej, przeciw której krzyczą dziesiątki znowu innych gazet, która jest niby władzą, a niby nie jest władzą, która prowadzi jakąś swoją „proletaryacką" linię, która ostrzega przed wojną, ostrzega przed pożyczką wolności i woła — nie dawajcie, dopóki my się nie przekonamy! Która wreszcie to wysyła żołnierzy na front, to ich z niego odwołuje. My tu na miejscu jeszcze możemy dość dokładnie rozróżniać te subtelne różnice, które dzielą „Izwiestia" od „Prawdy" a „Nową żiźń" od jednych i drugiej. My wiemy jeszcze, skąd się to wzięło jedno postanowienie Rady, a potem drugie biegunowo sprzeczne z pierwszem. My rozróżniamy jeszcze Komitet wykonawczy od delegacyi Komitetu. wiemy, czem się różnią „mienszewicy obrońcy" od „mienszewików antyobrońców". Ale w jakim kształcie dociera to wszystko tam daleko, w głąb Rosyi

Jedno tam widzą jasno i wyraźnie — panowie biją się. A kiedy panowie się biją, to u chłopów czuby trzeszczą. Wtedy jeden jedyny pozostaje środek stary i wypróbowany — nikomu nie wierzyć, schować się, zamknąć się i do ziemi zakopać wszystko jedno, czy — pieniądze, czy tę trochę pozostałego jeszcze zboża. Kiedy jutrzejszy dzień jest ciemny, nie rozpinaj się zbytnio, bo nie wiesz, czy zdążysz się znowu pozapinać. A zresztą my sami, my, którzy ciągle wzywamy innych, którzy wszystko rozumiemy czyż oddalibyśmy połowę tego zapasiku cukru i mąki, które udało się któremu z nas w szczęśliwych warunkach zdobyć dla siebie i swoich. Czy oddalibyśmy dobrowolnie chociażby połowę tych skarbów dla armii?

A jak grzmią tam daleko, w głębi Rosyi wszystkie te nasze debaty o pokoju bez aneksyj i kontrybucyj, te nasze scholastyczne ale z bronią w ręku prowadzone dociekania nad tem, ile słów brakuje w nocie Milukowa — dwóch, czy trzech, czy tylko jednego? Wszak oni tam daleko nie rozumieją tego, że to tylko teoretyczne spory, tak jak nikt z ludzi zwyczajnych, nie przyzwyczajonych do nieszkodliwego obchodzenia się z teoryami nie rozumie, jak można w przepełnionym po brzegi teatrze wszczynać teoretyczną dyskusyę o pożarze, jak w kościele przepełnionym można zacząć kłócić się o prawdziwe przyczyny paniki. I jak oni mają zrozumieć te dwoiste krzyki i wykrzykniki — jeden, „dawajcie chleba dla armii i wojny!" a drugi — „zawierajcie natychmiast pokój, obsyłajcie konferencyę w Sztokholmie!" Komu wierzyć? Czego się trzymać: wojny czy pokoju? A panowie ciągle się biją, a czuby ciągle trzeszczą...

(C. d. n.)

Sukces szóstej austryackiej pożyczki wojennej.

Komunikat austryackiego urzędu Pocztowej Kasy Oszczędności doniósł, że na szóstą austryacką pożyczkę wojenną subskrybowano: 4.908,892.000 koron. Rezultat ten niewątpliwie zaokrągli się do 5 całych miliardów, gdyż w toku są jeszcze subskrypcye różnych korporacyj, funduszów, subskrypcye połączone z asekuracyą, a zgłoszenia z frontu będą powoli jeszcze napływały.

Dotychczasowe pożyczki austryackie przyniosły tedy:

pierwsza . . .	2.200'7	milionów kor.
druga . . .	2.688'3	" "
trzecia . . .	4.202'6	" "
czwarta . . .	4.520'3	" "
piąta . . .	4.467'9	" "
szósta . . .	4.908'89	" "
Razem . . .	22.988'69	milionów kor.

Z tego wynika, że obecna pożyczka miała największy sukces finansowy, pobiła nawet rekord czwartej. Na Węgrzech subskrypcya na szóstą pożyczkę nie jest jeszcze zamknięta. Tymczasowy jej wynik wynosi okrągło 2.500 mil. koron, największą sumę osiągnięto dotychczas na Węgrzech. Pierwsze pięć pożyczek węgierskich przyniosło 8.522'7 milionów. Dodając wynik ostatniej, otrzymujemy przeszło 11 miliardów, czyli omal połowę tego, co złożyła Austrya. — Razem obie części monarchii złożyły w pożyczkach wojennych 39.988, czyli bez mała 34 miliardy, mniej więcej 750 kor. na każdego mieszkańca.

Dla zarządu państwowego szczególnie przyjemną okolicznością jest, że tym razem przeszło połowę pożyczki subskrybowano w umarzalnej pożyczce państwowej, gdy np. przy piątej pożyczce tylko 2 miliardy przypadło na umarzalną rentę a 2'4 na 7-letnie bony skarbowe. — Jest to sukcesem sprężystej i wyćwiczonej organizacyi subskrypcyjnej, pozostającej pod kierownictwem Pocztowej Kasy Oszczędności i jej gubernatora bar. Schustera, — ale pokazuje się w tem także dążność kapitału do długoterminowych lokat. Dla państwa jest ta ulga, że nie potrzebuje się już niezadługo troskać o zwrot jeszcze tej pożyczki. Świeżo ogłoszony plan rozlosowania czterdziestoletniej czwartej pożyczki pokazuje, jak łatwo przyjdzie państwu przez coroczne losowania zupełnie umorzyć nawet wielki dług. Emitowano wtedy 2.365 mil. koron w obligacyach umarzalnych; wymaga to rocznego wydatku tylko 25 milionów przez 40 lat, a ponieważ się właśnie trafiło, że państwo wylosowało już zupełnie losy z roku 1860, które kosztowały państwo rocznie około 25 milionów, więc pokrycie dla tej części długu państwowego szczęśliwie się znalazło.

Sekretu wzrastającego powodzenia pożyczek wojennych, szukać należy nietylko w budzącem coraz większą ufność utrwalaniu się sytuacyi politycznej i wojskowej, lecz także w okolicznościach natury ekonomicznej. One to zaważają na szali coraz więcej, tak, że nawet zmniejszenie się w ostatnim miesiącu widoków pokojowych, trudności aprowizacyjne i niepewny horoskop co do żniw nie wiele wpłynęły na ochotę subskrypcyjną. Główną przyczyną tej ochoty jest nadzwyczajna płynność kapitału, taka, jakiej nigdy przed wojną nie znano. Tą pełnią tylko tłómaczy się fakt, że wielkie banki tym razem subskrybowały sumy o wiele wyższe niż przy ostatniej pożyczce, że np. tym razem w samym tylko Anglobanku subskrybowano 656 milionów, w Laenderbanku przeszło 500 milionów, w Powszechnym Banku depozytowym 120 milionów, w wiedeńskim Bankvereinie 651 mil. — Tem też tłómaczy się, że gdy w maju subskrypcye na pożyczkę już daleko postąpiły, mimo to stan wkładek publiczności w bankach i kasach oszczędności nietylko się nie zmniejszył, lecz wzrastał dalej, pomimo, że większą część subskrybowanych kwot wpłacano odrazu.

Ten korzystny nastrój dla pożyczek wojennych wyrobił się zwłaszcza tuż po zamknięciu subskrypcyi na piątą pożyczkę. Stare i nowe pożyczki zdobyły amatorów, zainteresowanie kapitału dla nich, jakby się nagle obudziło, pożyczki zostały niejako na nowo odkryte i miały wielki pojemny rynek zbytu, na którym codziennie obracano znacznemi sumami, konwersyę bonów skarbowych na długoterminowe walory można było przeprowadzić z wielkim skutkiem. Silniej jeszcze, niż przy poprzednich pożyczkach, oddziaływały teraz chłodne kalkulacye kupieckie. Dochód 6 i pół procent, pewność pożyczki, taka jakiej żadna inna lokata dorównać nie może, łatwość otrzymania pieniędzy na subskrypcyę i łatwość zastawu, możliwość subskrybowania wielkich kwot bez ryzyka małemi zaliczkami, — wszystko to przyciągało subskrybentów. Atrakcyą stały się też różne skombinowane zręcznie ulgi. Już przy czwartej pożyczce można było subskrybować zaległemi pretensyami hipotecznemi, teraz one się na dobre przyjęły.

Świeżą atrakcyą ostatniego sezonu subskrypcyjnego było połączenie subskrypcyi z ubezpieczeniem na życie. Przyniosło to odrazu przeszło 150 mil. koron i po części wynagrodziło słabszy tym razem udział małych oszczędzaczy. Wielu posiadaczów większych majątków, wskutek ostrzeżeń ministra finansów przed spekulacyami zrealizowało w ostatnich czasach swoje akcye po wysokich kursach i osiągniętą kwotę ulokowało w pożyczce wojennej, zwłaszcza dzięki przyrzeczeniu, że zyski z tych realizacyi nie ulegną opodatkowaniu.

Punkt ciężkości subskrypcyj znajdował się i tym razem w Wiedniu, w kołach handlowych i przemysłowych. Dla szerokich warstw istniał tym razem jeszcze jeden szczególny motyw do subskrypcyi: zapowiedź nowych podatków. Podatek od zysków wymierzany tylko w niektórych wypadkach, teraz ma być już w tym roku ostatecznie ustalony z większemi stawkami. Właściciele zysków wojennych, zarówno przemysłowcy, jak rolnicy, przygotowują się zawczasu do opłacenia tego podatku i w tym celu kupowali obligacye pożyczki wojennej, któremi będą potem mogli spłacać ów podatek po cenie subskrypcyjnej, a tymczasem zapewniają sobie wysokie procenty bez żadnego ryzyka. Minister Spitzmueller rozwinął też w Izbie posłów zasady przyszłego podatku od majątku. Koła kapitalistyczne rachują się z tem, że podatek ten rozłożony na mniej więcej 10 lat, na najwyższych stopniach majątków milionowych, zagarnie przecież 20 do 25 procent kapitału. Ta perspektywa wpłynęła również na popyt obligacyi pożyczkowych w ostatnich dniach, dochód bowiem z tych obligacyj jest tak znaczny, że aż do czasu upłat ratalnych zdoła niemal wyrównać przyszłą stratę kapitału.

Żywy związek między zyskami, podatkami, a pożyczkami wojennemi dopiero teraz powszechnie się uświadomił. Wojna umożliwia wielkie zyski, z których jednak państwo zabiera już teraz prawie połowę, w podatkach. Do spłacenia tych podatków najlepiej nadają się obligacye pożyczek wojennych, ponieważ dochód z nich umożliwia bogaczom wojennym ocalenie pewnej części zysku. Tak się zamyka krążenie gospodarki wojennej, które prowadzi od wydatków wojennych przez zyski wojenne do podatków wojennych, a w końcu uchodzi w pożyczkach wojennych. Miliardy, zyskane w tych pożyczkach wnet wcielone będą na nowo poraz siódmy w gospodarstwo społeczne. Ale nie jest to »perpetuum mobile« pomimo, że t. zw. rozrzedzenie pieniądza wywołuje takie złudzenie. — »Perpetuum mobile« w praktyce uniemożliwia jedna przeszkoda konkretna: tarcie. Tutaj rolę tarcia odgrywa ciągłe zużywanie się substancyi gospodarczej, surowca zarówno materyalnego, jak ludzkiego. Pozostaje też skonsolidowany wprawdzie, ale coraz cięższy dług państwowy, pamiątka wojenna, o której przez lat pięćdziesiąt nie będzie można zapomnieć.

STANISŁAW STWORA.

Ku nieznanemu...

Zły nas nawiedził los i smutnych żenie
ku nieznanemu przez łzy i cmentarze
I idziem, jak ci, co czyste sumienie
mając, nie wiedzą za co Bóg ich karze,
którym śmierć wreszcie na skrwawionej grudzie,
ulgą się staje i pieśnią... o cudzie!

Z dniem każdym rany oglądamy krwawsze.
blade nieszczęście w ślad idzie za nami,
co chwila kogoś żegnamy na zawsze
z bolem największym i gorzkiemi łzami,
raz wraz rozdziera chmury ogniem wzdęte
piorun — i miażdży, co drogie i święte.

Życie nas dusi wężowymi sploty,
coraz to w łune ciska piekło bolu
I każda chwila jest męką... Golgoty,
— ciernie już naszą krwią zakwitły w polu,
serce martwieje w nas przebite nożem
I tem konamy, że skonać — nie możem!

Groza potworne rozwiesza obrazy,
prężą się w dłoni naciągnięte proce,
nienawiść... krwawe wydaje rozkazy,
w człowieku chciwy krwi zwierz się szamoce
naprzeciw śmierci z urąganiem stawa
I boskie depcze wraz i ludzkie prawa!

ziemia, jak jedna przeogromna rana,
ociekająca krwią, jak trup półżywy,
— macierz serdeczna i umiłowana,
co łąki w zieleń, w złoto ubierała niwy.
dzisiaj w rozpaczy, na własnym pogrzebie,
gdyby ją widział Bóg — ząkłby się w niebie!!

W czerwcu 1917.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 27 czerwca.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obrad jest następujący: 1) Pożyczka komunalna na konwersyę pożyczek krótkoterminowych, oraz na zasilenie skarbu gminnego, wyczerpanego długotrwałą wojną; 2) podwyższenie cen biletów tramwajowych; 3) całoroczny dozór na cmentarzu miejskim; 4) powołanie do pełnienia obowiązków radzieckich: p. dra Zygmunta Ehrenpreisa w miejsce bł. p. dr Rosenblatta, 5) etat posad urzędników w dziale »konserwacya budynków miejskich", oraz w dziale „kanalizacya miasta«, wreszcie w dziale »budowle gminne architektoniczne«.

Przy drzwiach zamkniętych: nominacye urzędników miejskich w budownictwie, w dziale konceptowym i kancelaryjnym, wreszcie w miejskiej Izbie obrachunkowej.

Prace około odnowienia Wawelu z powodu wojny i zupełnego braku kwalifikowanych robotników prowadzone są w ramach minimalnych. — W okresie wojennym odnowiono zupełnie izbę sklepioną w baszcie senatorskiej, w szczególności oczyszczono dobrze zachowany kominek wiszący, wstawiono nowe okna, wreszcie poprawiono posadzkę. Piękna ta izba ma w przyszłości służyć, jako archiwum familijne panującej dynastyi w Polsce.

Nadto artyści-malarze pracują od dłuższego czasu nad odnowieniem sali królewskiej na I. piętrze w pawilonie gotyckim pod salą poselską na II. piętrze. W odnawianej sali umarł król Zygmunt Stary. Odnawiany i oczyszczany jest strop belkowy, oraz wspaniały fryz. Nadto odrestaurowane będą w tej sali dwa rzeźbione w kamieniu odrzwia, oraz kominek, wreszcie wstawioną zostanie nowa posadzka i nowe okna. Prace będą gotowe na najbliższe posiedzenie członków krajowego komitetu odnowienia Wawelu. Również w tym terminie będzie wykończony model dekoracyi sali »Pod ptakami« z barokowym kominkiem Wazów. Sala ta w przyszłości przeznaczoną będzie na jadalnię królewską w czasie chwilowego pobytu panującego w Krakowie.

Wolny obrót nowymi ziemniakami. Urząd dla wyżywienia ludności z uwagi na zapotrzebowanie ziemniaków dla konsumcyi, pozostawił ziemniaki wczesne, pochodzące ze zbioru 1917 roku, wolnemu obrotowi. — Te ziemniaki uznane zostały za wczesne, które wprowadzone zostaną do konsumcyi najpóźniej do dnia 10 sierpnia b. r.

Sprawa budynków sanitarnych. Jak się dowiadujemy, na porządku dziennym obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady miasta Krakowa będzie sprawa budynków sanitarnych na Prądniku Białym. Jak wiadomo, gmina krakowska na podstawie uchwał z lat 1913 i 1914 wybudowała tam zakłady sanitarne, obejmujące pawilony dla chorych-zakaźnych i zakład dezynfekcyjny, do czego w myśl ustawy jest zobowiązaną. Gmina budowę powyższą doprowadziła do skutku tem bardziej, ponieważ zakłady dotychczasowe, pomieszczone przy ulicy Piekarskiej i przy Dajworze, znajdowały się w stanie niżej wszelkiej krytyki. Przy tych zakładach wybudowano równocześnie dwa baraki i dwie werandy dla pomieszczenia w nich chorych na gruźlicę, których stan jest dla otoczenia groźny. Rzecz prosta, że mowa tu jedynie o chorych krakowskich z warstw robotniczych, gdzie się ta choroba najbardziej szerzy i gdzie jest najniebezpieczniejszą z powodu nieodpowiednich warunków mieszkaniowych. Będzie to zatem pewnego rodzaju sanatoryum dla gruźliczych w Krakowie, do utrzymywania którego nie jest gmina zobowiązaną ustawowo, moralny jednak obowiązek zaopiekowania się gruźliczymi ciąży na zarządzie miasta. Na razie gmina zamierza część zakładów sanitarnych, dotyczących chorych gruźliczych, zużytkować w ten sposób, ażeby umieszczono tam około 80 inwalidów wojennych z Krakowa, za których wojskowość i krajowa komisya opieki nad inwalidami opłacać będą 7 K dziennie od osoby. W ten sposób ważne zadanie społeczne będzie chociaż w części spełnione, na gminę zaś z tego tytułu nie spadną żadne koszta.

Dodać należy, że ze sprawą założenia tego sanatoryum łączy się możliwość uzyskania wydatnej subwencyi rządowej, przeznaczonej na założenie sanatoryum dla gruźliczych.

Ubolewać należy, że sprawa ta tak długo się przeciąga, gdyż kilka miesięcy stracono na przewlekłe dyskusye. Niewątpliwie Rada miejska załatwi ostatecznie tę sprawę.

Zbiórka na schronisko legionistów polskich »Samarytanina Polskiego« z powodu niepogody nie mogła się odbyć w ubiegłą niedzielę i została odłożona na piątek, 29 b. m., w święto Piotra i Pawła. Komitet uprasza panie, które miały zająć się zbiórką przy stolikach w niedzielę, aby były łaskawe urządzić zbiórkę publiczną w piątek od godziny 8 rano.

Z Towarzystwa lekarskiego. We czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się zwiedzenie zakładów sanitarnych w Białym Prądniku, na które miejski urząd Zdrowia zaprasza członków Towarzystwa lekarskiego w Krakowie. Punkt zborny przy końcu ulicy Długiej (róg ulicy Kamiennej) we czwartek, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

W schronisku wojennem przy ulicy Dunajewskiego l. 7 wygłosi profesor A. Zawadowski z ramienia krakowskiego Towarzystwa wstrzemięźliwości we czwartek, dnia 28 b. m.. odczyt pod tytułem: »Znaczenie oszczędności«.

W szkole Sztuk pięknych dla kobiet Maryi Niedzielskiej, Szpitalna, 17 odbędzie się w dniu 29 czerwca o godz. 11 przd południem, otwarcie wystawy prac uczenic na kursie prof. Józefa Czajkowskiego i rysunków szkoły dla dzieci. Poraz pierwszy będą także wystawione prace nowego typu rzeźby kolorowej dziecinnej, pomysłu kierowniczki szkoły. Wystawa będzie otwarta trzy dni.

Z Instytutu muzycznego. Trzeci popis uczniów Instytutu muzycznego odbędzie się dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali »Sokoła« na dochód »Domu rodzinnego« sierót po legionistach.

W popisie tym weźmie udział klasa śpiewu prof. Warmutha (arye Mozarta, Verdi'ego, Gounoda, Thomasa, Bizeta, Puccini'ego, Masseneta, pieśni Schuberta, Rubinsteina, Noskowskiego i t. d.). Ponadto uczniowie klasy p. Kaufmanównej i profesora Raczyńskiego. Programu dopełnią produkcye uczniów klasy p. Czopp-Umlaufowej (sola i akomp.) i klasy profesora Giebultowskiego. Pozostała reszta biletów do nabycia w kancelaryi Instytutu w godzinach od 11—1 i od 4—6.

Polski Związek niewiast katolickich odbył w dniu 8 b. m. walne zgromadzenie. Po dokonaniu wyborów i ukonstytuowaniu się wydziału, w skład jego wchodzą: prezesowa hr. Marya Wodzicka, wiceprezesowe Marya Turska i Anna Zakrzewska, sekretarka Marya Kaczyńska, zastępczyni sekretarki Aniela Sediwy, skarbniczka Zofia Koźmianówna; członkowie: Jadwiga Baszczyńska, Zofia Bogdanikówna, dr Marya Estreicherówna, Zofia Korczyńska, Zofia Popielówna, Stanisława Rychłowska, Marya Wędrychowska, Adela Zollowa, Aleksandra Żuk-Skarszewska. Na kuratora wydział zaprosił ks. dra Szymona Hanuszka.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie odbył się w dniach 15 i 16 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum św. Jacka, p. Bednarskiego, i dnia 18 czerwca pod przewodnictwem profesora U. J. Sinki. Egzamin dojrzałości złożyli uczniowie publiczni i prywatyści: Bochnak Adam, Brandeis Albert, Danko Tadeusz, Eibenschütz Alfred, Haitlinger Stanisław (z odznaczeniem), Kajfasz Franciszek, Lewicki Karol (z odznaczeniem), Mikołajewicz Salomon, Nartowski Jan, Pilch Kazimierz, Rudnicki Antoni, Rumeld Schaul, Wielgus Aleksander, Anisfeld Jakób (z odznaczeniem). Eksterniści: Madziara Antoni, Bassarzanka Aleksandra. Nie reprobowano nikogo.

W ciągu roku szkolnego odbywały się egzamina dojrzałości tych uczniów, którzy służą w wojsku, albo zostali powołani. Przewodniczył dyrektor zakładu. Egzamin dojrzałości złożyli: hr. Dzieduszycki Stanisław (z odznaczeniem), Frischer Bernard, Grygierzec Stanisław (z odznaczeniem), Heitzman Maryan (z odznaczeniem), Hirsch Leon, Jaworek Aleksander, Klimas Jakób (z odznaczeniem), Kornaś Leon (z odznaczeniem), Kozłowski Czesław, Laszczka Bohdan, Lentczner Bronisław, Liebeskind Maksymilian, Ostrowski Kazimierz, Pająk Franciszek, Pasierbek Józef, Podoba Marceli, Sarachman Michał, Sikorski Stanisław, Struzik Piotr, Traczewski Zdzisław, Waga Antoni (z odznaczeniem), Wyród Marcin, Wyspiański Tadeusz, Zalipski Włodzimierz (z odznaczeniem), Zawada Jan, Żybarski Witold. Jednego eksternistę reprobowano na pół roku, jednego na czas nieograniczony.

Egzamin wstępny do pierwszej klasy odbędzie się w gimnazyum św. Anny w sobotę, dnia 30 czerwca b. r., o godzinie 9 rano przy ulicy Jana Kochanowskiego l. 5. Wpisy 28 czerwca tamże od godziny 3—5 po południu.

Termin ciągnienia loteryi dzieł sztuki na utworzenie funduszu zakupna warsztatów rękodzielniczych dla ociemniałych w wojnie żołnierzy, pochodzenia galicyjskiego, przesunięty został z dnia 1 lipca b. r., a losowanie odbędzie się nieodwołalnie 15 września b. r. Przesunięcie terminu losowania wyjdzie tylko na korzyść posiadających losy, gdyż wielu z pp. artystów po 1 lipca przysyła dalsze swe dzieła, przez co w znacznej mierze podnoszą się szanse wygrania na tej loteryi.

Krakowscy dorożkarze. Wczoraj po południu aresztował żołnierz policyjny dorożkarza z Grzegórzek numer 17, który zażądał od pewnej pani za jazdę z Rynku głównego na ulicę Zwierzyniecką kilkunastu koron. Doprawdy, samowola dorożkarzy krakowskich nie zna granic.

Sprzedaż kart chlebowych. Wczoraj aresztowała policya krakowska Eleonorę Horowitzową, która sprzedawała przed herbaciarnią ludową przy ul. Reformackiej odcinki kart chlebowych w cenie po 10 h za sztukę. Karty te nabyć miała Horowitzowa na placu Nowym od jakiegoś handlarza, który od dawna trudni się sprzedażą kart chlebowych.

Z kraju.

Tarnów, 23 czerwca.

— Pożegnalny wieczór p. Hohendlinger. — Egzamin dojrzałości w wyższej szkole realnej).

Dnia 21 b. m. odbył się wieczór pożegnalny p. Haliny Hohendlinger, która została zaangażowana do teatru łódzkiego. Na program bardzo urozmaiconego wieczoru wybrała artystka swoje najlepsze kreacye: Marysi z »Wesela« (akt II, scena 2), Judyty z »Księdza Marka« (fragment z aktu II-go) i Młynarki z »Zaczarowanego koła« (scena obłąkania z V. aktu). Wszystkie trzy kreacye, wykonane przez artystkę, wywołały entuzyastyczne oklaski licznie zebranej publiczności. Artystkę obdarzono kwiatami i upominkami. Współudział w wieczorze przyjęli: uczeń Lalewicza, p. Stanisław Czerny-Schwarzenberg, który z mistrzowskiem zacięciem zagrał »Aufschwung« Schumana i rapsodyę Nr 12 Liszta, i p. Gałuszkowa, która pięknym głosem odśpiewała Gounoda »Ave Maria« i aryę z »Halki« Moniuszki.

Pod przewodnictwem radcy rządu p. Hipolita Parasiewicza odbył się w wyższej szkole realnej egzamin dojrzałości w dniach 15 i 16 czerwca b. r. Za dojrzałych uznani zostali: Brożek Ludwik, Karwacki Stefan, Kullig Walery, Łaszczewski Maryan, Madeyski Andrzej, Orlicz Tadeusz (z odznaczeniem), Pauer Jan, Potyrała Franciszek, Skrzypek Karol i Swoboda Alfred. Jednego eksternistę reprobowano na czas nieograniczony. W ciągu roku szkolnego złożyli przyspieszony egzamin dojrzałości lub maturę wojenną: Wójcicki Kazimierz, Kajetanowicz Zbigniew, Grabczyński Ad., Szancer Roman, Styliński Jan, Tryt Jan, Szadurski Michał, Glück Adam, Schubert Mieczysław, Woniak Michał, Homola Mieczysław, Walawski Franciszek, Broda Jan, Bytroś Andrzej i Harlender Zdzisław. — Jednego ucznia reprobowano na pół roku.

Przemyśl, 23 czerwca. (Wieczór na cele »Czerwonego Krzyża«). W dniu 28 b. m. odbędzie się w sali kina »Czerwonego Krzyża« na Zasaniu wieczór pieśni, tańca i humoru, z którego czysty dochód przeznaczono na rzecz »Czerwonego Krzyża«. Bogaty repertoar zapowiada utwory Griega, Dworzaka, Kreislera, Chopina, Rożyckiego, które odtańczy Hally Rapacka w efektownych kostyumach. Pani A. Zimajer i p. H. Rapacka odśpiewają szereg nowych pieśni. Na zakończenie orkiestrą wojskowa pod batutą p. A. Z. odegra symfonię Haydna. Wieczór zapowiada się bardzo dobrze, tem bardziej, że występujace w nim artystki cieszą się w Przemyślu zasłużoną sławą i uznaniem; również sympatyczny cel wieczoru zapowiada zapewnioną po brzegi salę.

Oficer angielski we Lwowie. Dnia 22 b. m. przewieziono przez Radziechów do Lwowa, ciężko rannego oficera angielskiego, który opowiedział co następuje:

Po kilkugodzinnem przygotowaniu artylerzyckiem, kierowanem przez oficerów japońskich i francuskich, miała w jednym z odcinków nad Złotą Lipą, piechota przejść do szturmu. Oficer angielski, jako komendant, kazał jej wyjść z rowów; żołnierze odmówili posłuszeństwa. Wreszcie, gdy oficer coraz energiczniej zaczął nalegać, żołnierze pochwycili go, zbili oficera na kwaśne jabłko i wyrzucili na przedpole, skąd później zabrali go sanitaryusze austryaccy.

Z Królestwa Polskiego.

Zjazd dziennikarzy polskich w Warszawie. Zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich zwołał na dzień 28 b. m. wieczór dyskusyjny dla omówienia projektu zjazdu dziennikarzy polskich.

Wykrycie tajnej drukarni w Warszawie. Przed pewnym czasem władze niemieckie przeprowadziły w drukarni Kamińskiego na Nowym Świecie rewizye i natrafiły na ślady, dowodzące, że w drukarni tej wychodziły liczne druki nielegalne, podobno pisma Polskiej Organizacyi Wojskowej. Właściciela drukarni p. Kamińskiego aresztowano, ale wkrótce potem wypuszczono go na wolność. Natomiast drukarnię jego zamknięto, a następnie zniszczono kompletnie. Wszystkie maszyny drukarskie i wszystkie czcionki wywieziono do Niemiec. Za karę — nie zapłacono właścicielowi ani jednego feniga, ani też nie dano kwitu rekwizycyjnego.

Zjazd leśników w Warszawie. Urządzony staraniem wydziału leśnego Centralnego Towarzystwa rolniczego zjazd leśników, zgromadził przeszło 100 uczestników. Zagaił go Zygmunt hr. Plater, zaprosiwszy na asesorów pp.: hr. Zamoyskiego i J. Miklaszewskiego. Na wstępie hr. Plater odczytał sprawozdanie z 10-letniej działalności wydziału leśnego przy Centralnem Towarzystwie rolniczem, do którego należało przed wojną 582 leśników. Prace wydziału przedstawił hr. Broel-Plater, odczytując artykuł pp. Jana Czaplickiego i Wł. Grabińskiego na temat: »Wydział leśny«, zamieszczony w jubileuszowym zeszycie »Gazety Rolniczej«.

W toku rozpraw omawiano projekt zmiany ustawy wydziału leśnego, przedstawiony przez p. Czaplickiego, sprawę powstania »Zrzeszenia właścicieli lasów«, działalność »Średniej szkoły leśnej« i »Wyższych kursów leśnych«.

Na zebraniu popołudniowem p. Krzeszkiewicz odczytał referat na temat: »W sprawie przyszłej hodowli w lasach naszych«. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusya, z której wyłonił się projekt założenia udziałowej wyłuszczarni nasion, którego opracowanie polecono wybranej komisyi.

W uzupełnieniu referatu p. Krzeszkiewicza, p. Wojciech Tylicki nawoływał do zorganizowania zbierania ziół leczniczych, których w naszym kraju jest tak dużo i wyborowej dobroci. Zbieraniem ziół powinni się zająć ludzie starsi i dzieci. Szczególnie dla dzieci zbieranie roślin powinno się stać obowiązkiem tak dla zarobku, jak również i ze względów wychowawczych.

Ze świata.

Wypuszczenie na wolność hr. Markiewiczowej. Jak donosi telegram z Genewy, irlandzka hrabina Markiewiczowa, która jako przywódczyni Irlandczyków dostała się do więzienia podczas powstania „sinfeinistów", została wypuszczona na wolność. Hr. Markiewiczowa jest ciężko chora.

Subwencya na zakupno kóz w Czechach. Jak donoszą z Pragi, czeska Rada kultury krajowej oświadczyła gotowość dawania zasiłków pieniężnych gminom na zakupno kóz mlecznych dla najuboższej ludności. Wywrze to dodatni wpływ wogóle na chów kóz w Czechach.

Gal. Izba inżynierska zawiadamia wszystkich swoich członków, iż walne zgromadzenie Izby inżynierskiej odbędzie się dnia 8 lipca 1917 roku o godzinie 10 rano w lokalu Izby inżynierskiej, Lwów, ulica Zimorowicza l. 9, III piętro.

Kino »Opieka« (ulica Zielona l. 17). Od wtorku, dnia 26, do czwartku, dnia 28 b. m., wyświetla kino »Opieka« wspaniały film seryi »Nordisk«: »Fałszywy obraz«, dramat z życia artystki cyrkowej w trzech aktach, dwie wesołe komedye, z natury i najnowsze zdjęcia z placu boju. Przygrywka orkiestra wojskowa, podczas antraktów solowa gra artystycznego zespołu muzycznego. — Cały dochód przeznaczony na inwalidów wojennych, pochodzących z Galicyi.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 28 b. m.: »Faust« J. Gounoda: (występ panny Ewy Bandrowskiej i Romana Lubienieckiego).

W piątek, dnia 29 b. m.: »Madame Butterfly« G. Puccini'ego: (występ panny Al. Szafrańskiej i M. Gajczakówny).

W sobotę, dnia 30 b. m.: »Halka« St. Moniuszki; (występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej).

W niedzielę, dnia 1 lipca: »Madame Butterfly« G. Puccini'ego; (występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej).

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Kapral Mikołaj Truch 7 K 20 h zebranych wśród żołnierzy 30 p. obr. kraj.; dr Zygfryd Schweiger 30 K; Michał Paszyński 4 K; Jan Bal 10 K, M. Biliński 30 K jako dochód z obchodu rocznicy 3 Maja w Iwoniczu; Franciszek Lorenc i Władysław Frydrych, robotnicy kopalni nafty tow. „Tepege" w Wulce, 20 K; Franciszkowie Weselowie 30 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jerzego Dutkiewicza.

Na Dom polski w Mor. Ostrawie: Dr Zygfryd Schweiger 20 K.

Na K. B. K.: Krajczycka M. 5 K.

Na Legiony polskie: Jan Baran 7 K 20 h.

Na Komitet opieki nad b. legionistami: J. Mrożyńska 30 K (dla ociemniałych) zamiast życzeń drogiej Władzi A. w dniu dzisiejszym.

Dla staruszki M. R.: N. N. 5 K.

Dział ekonomiczny.

* **Bank przemysłowy** dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem Księstwem Krakowskiem. Dnia 26 czerwca 1917 roku, odbyło się w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Dawida Abrahamowicza V zwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszy Banku przemysłowego. Sprawozdanie zarządu Banku za ubiegły rok administracyjny zaznacza, że z powodu ciągle jeszcze trwających niekorzystnych stosunków gospodarczych, wywołanych wojną, usiłowania Banku w kierunku uprzemysłowienia kraju napotyka na bardzo wielkie trudności. Mimo to jednak założył Bank w roku 1916 „Związkowe Zakłady gazu ziemnego i gazoliny, Spółkę z ogr. poręką" w Borysławiu, o pełno wpłaconym kapitale kor. 2,500.000, wziął udział w „Galicyjskiej fabryce dla przetworów produktów rolniczych", jakoteż w fabryce azotu w Borach (pow. Chrzanów).

Z pomiędzy przedsiębiorstw, należących do grupy Banku przemysłowego, na razie stoją bezczynnie: rafinerya cukru w Chodorowie, fabryka papieru w Sassowie i fabryka obuwia we Lwowie. Inne przedsiębiorstwa, a w szczególności fabryka cementu w Górce, elektrownia okręgowa w Sierszy, fabryka maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie i w Sanoku, wykazują w porównaniu z rokiem ubiegłym — wyniki wcale dobre.

W roku 1916 wziął Bank przemysłowy czynny udział w podwyższeniu kapitału akcyjnego „Helios", nadto w emisyi nowych austr. losów Czerwonego Krzyża, jakoteż w subskrypcyach wszystkich pięciu autr. pożyczek wojennych, na które uzyskał zgłoszenia w łącznej sumie kor. 52,000.000 — względnie łącznie z szóstą pożyczką 73,000.000 koron.

Sprawozdanie podnosi dalej znaczny wzrost wkładów, które dosięgły cyfry kor. 64,672.492'73 z której to kwoty około 66 procent ulokowano w aktywach natychmias płynnych.

Przedłożony walnemu zgromadzeniu i jednogłośnie przez nie zatwierdzony bilans wykazuje czysty zysk w sumie kor. 889,436'30 (wobec kor. 722.276'87 w roku 1915), z którego kor. 500.000 przeznaczono na wypłatę dywidendy. Z pozostałej reszty czystego zysku po wypłacie tantyem statutowych, przekazaną zostanie kwota kor. 100.000, do zwyczajnego funduszu rezerwowego, kor. 100 tysięcy do osobnego funduszu rezerwowego dla ewentualnych strat na hipotecznych pożyczkach przemysłowych, kor. 50.000 do utworzyć się mającego funduszu emerytalnego i pensyjnego urzędników, kor. 6.626'38 do funduszu zabezpieczenia bankowych zapisów długu, reszta zaś koron 110.721'98 przeniesiona zostanie na nowy rachunek. Jawne rezerwy Banku dosięgły z końcem grudnia 1916 roku wysokość 26 i jedna ósma proc. kapitału akcyjnego.

Ustępujący w myśl statutu z Rady zawiadowczej pp. eksc. Dawid Abrahamowicz, dr Juliusz Leo i Andrzej ks. Lubomirski, zostali jednogłośnie ponownie do Rady wybrani.

Członkami komisyi rewizyjnej na rok 1917 wybrano pp. dyr. Józefa Padowskiego, dr Jakóba Fruchtmanna i dr Stanisława Miziewicza, ich zastępcami zaś p. dyr. Jana Krzyżanowskiego i Jana Brandysa.

Kupon dywidendy Nr 6 wypłacać się będzie od dnia 1 lipca 1917 roku począwszy, w kasach Banku we Lwowie, Krakowie i Drohobyczu, tudzież w reprezentacyi Banku w Wiedniu, a to w kwocie kor. 20 za sztukę.

* **Dostarczenie amunicyi do polowania.** Z namiestnictwa donoszą: Firma Simon Hofman w Pilznie (Pilsen) upoważnioną została ponownie przez Centralną Komisyę rekwizycyjną do przerabiania starego ołowiu na śrut ołowiany. Połowę nadesłanej ilości używanego ołowiu obowiązana jest firma oddać na cele wojskowe Centrali metalowej Tow. akc. w Wiedniu i za to wypłacać poprzedniemu właścicielowi po 90 hal. za 1 kg. starego ołowiu. Za przerobienie na śrut ma liczyć nie więcej, jak 60 hal. od 1 kg. śrutu, włącznie z dowozem ze stacyi Mies. do huty i winna zwracać uwagę poszczególnych odbiorców śrutu, że nie wolno go konsumentom sprzedawać po wyższej cenie, jak po kor. 2'05 za 1 kg. Co do przeróbki starego ołowiu, mają się posiadacze ołowiu bezpośrednio znosić z firmą Simon Hofmann. Na razie ze względu na wielkie zapotrzebowanie ołowiu dla wojska nie będzie wzięte pod rozwagę zwolnienie innych zapasów ołowiu do przeróbki na śrut.

Z opery.

»Faust«.

Ewa Bandrowska w roli Małgorzaty.

Objąć rolę po artystce tej miary, co p. Korolewicz-Waydowa, jest rzeczą ryzykowną; podjąć się takiego zadania może śpiewaczka w poczuciu, że sprosta wymaganiom i że nawet zdoła wnieść do roli indywidualny pierwiastek i zapewnić sobie sukces tą właśnie odrębnością interpretacyi. Przedstawicielka Małgorzaty na wczorajszem przedstawieniu »Fausta«, p. Ewa Bandrowska, nie tylko wyszła zwycięsko ze śmiałej próby, ale podbiła publiczność i wywarła głębokie wrażenie. Występ jej, któremu towarzyszyło powszechne zainteresowanie, możnaby uważać za debiut, gdyby nie fakt, że przed niedawnym czasem wystąpiła p. Bandrowska w Warszawie w tej samej roli i spotkała się z entuzyastycznem przyjęciem prasy; przeciwko wrażeniu debiutu przemawia jeszcze inny wzgląd: oto p. Bandrowska śpiewa i gra, jak artystka, mająca już za sobą wiele doświadczenia scenicznego i zżycia się z teatrem i jego mechanizmem. Skąd ta wyjątkowa wprost wprawa i pewność we władaniu środkami wokalnymi i dramatycznymi u tak młodej śpiewaczki? Przypisać to można jedynie artystycznej intuicyi, pozwalającej wykonawczyni wnikać w tajniki sceniczne, dostępne chyba tylko dla tych, którzy je zdobyli drogą trudu i długoletniej pracy. Drugim czynnikiem, który daje odpowiedź na to pytanie, to wiedza młodej artystki, to opanowanie techniki wokalnej, umiejętność śpiewu, wyniesiona ze znakomitej szkoły.

Jako przedstawicielka Małgorzaty, wnosi p. Bandrowska zasadniczy warunek tej kreacyi na scenę, to jest urok i wdzięk postaci, przekonywującej widza prawdą życia i owianej poezyą liryzmu. Wszak w tem właśnie tkwi istota tej roli: liryzm przeważa, a nawet i w akcentach dramatycznych trzeba podkreślać to liryczne podłoże. Śpiew p. Bandrowskiej, wydobywający te cechy, przemawia zawsze do słuchacza i wzrusza go ciepłem uczucia. Dwa kulminacyjne momenty akcyi, scena ogrodowa i więzienna ukazały śpiew i grę p. Bandrowskiej w najkorzystniejszem świetle. Arya z klejnotami wywołała objawy szczerego podziwu wśród audytoryum. Oklaskiwano artystkę w uznaniu jej sztuki i z pragnieniem, by jak najczęściej ukazywała się na scenie z tym samym sukcesem, jaki zdobyła, jako przedstawicielka jednej z najtrudniejszych ról operowego repertoaru.

Dr Józef Reiss.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 26 bm.:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Włoski teren wojny.

Dnia 25 bm. strzelcy cesarscy i części zachodnio-galicyjskiego pułku piechoty Nr 57, po **gruntownem przygotowaniu i przy skutecznej pomocy artyleryi, w dzielnej i zaciętej walce odebrały w całości z powrotem części pozycyi na granicznym grzbiecie na południe od doliny Sugano, pozostałe jeszcze w rękach nieprzyjaciela. Wszystkie kontrataki nieprzyjaciela rozbiły się o waleczną postawę naszej załogi. Dotąd sprowadzono około 1.800 jeńców, w tem 44 oficerów.**

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 27 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 26 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Wzdłuż frontu zwalczały się artylerye, miejscami przy wielkiem użyciu amunicyi. Na pozycye piechoty ogień kierował się tylko w poszczególnych odcinkach, przeważnie dla przygotowania uderzeń wywiadowczych, które kilkakrotnie doprowadziły do walk w rowach.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Koło Vauxaillon silny ogień francuski obejmował rowy, znajdujące się w naszych rękach od walk w dniu 22 bm. Po żywej walce ogniowej Francuzi atakowali pozycyę górską na północny zachód od folwarku Heurtebise, ostatnio przez nas wziętą. Przeciwnik mimo wysokich strat, jakie poniosły jego fale atakowe w naszym ogniu, wdarł się na kilku miejscach do naszych linij. Natychmiast podjęty kontratak wyrzucił go w największej części z powrotem. Działalność artyleryi była także dosyć żywą na innych odcinkach frontu Aisne i frontu w Szampanii, przy przejrzystem powietrzu. Przedsięwzięcie naszych wojsk atakowych na południowy zachód od Tahure wydało zamierzony wynik.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nic szczególnego.**

Rotmistrz bar. Richthofen w ostatnich dwóch dniach w walce powietrznej pokonał swego 54-go, 55-go i 56-go przeciwnika, leutnant Allmenroeder wczoraj swego 30-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Na południowy zachód od Łucka między Strypą i Dniestrem utrzymuje się żywa działalność bojowa.

Kilkakrotnie rozpędzono rosyjskie lotne oddziały.

Front macedoński: **Położenie niezmienione. W potyczkach na przedpolach Bułgarzy byli górą.**

**Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.**

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 27 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby prezydent ministrów Seidler przedstawił Izbie nowy gabinet, poczem oświadczył, że zadaniem rządu jest załatwienie prowizoryum budżetowego, przedłużenie mandatów poselskich, wyboru delegacyi i załatwienia przedłożenia o podatku od zysków wojennych. Są to konieczne potrzeby ludności i państwa, o których zaspokojenie w należytym czasie dbać musi każdy obywatel państwa bez względu na to, do jakiego obozu politycznego należy. Sprawy bieżące administracyjne będzie rząd prowadził w duchu najściślejszej bezstronności. Starać się będzie usilnie o roztoczenie opieki nad ludnością, która w tych ciężkich czasach okazuje podziwu godną wytrwałość. W szczególności jak najbaczniejszą uwagę rząd poświęca sprawie wyżywienia ludności, oraz sprawom, stojącym z tem w związku. Odnosi się to także do sprawy zaopatrzenia w węgiel, zarówno o ile chodzi o zwiększenie produkcyi węgla, jak o sprawiedliwy rozdział. (Oklaski). **Gabinet ten jest przejściowy, działalność jego urzędowa, bynajmniej nie ma przesądzać dalszego rozwoju rozpoczętej już akcyi, zmierzającej do stworzenia przesłanek politycznych dla późniejszej szerszej działalności przedstawicielstwa ludowego.** Raczej ma on otworzyć dla tej akcyi szerokie pole działania. Gdy rozwój tej sprawy dobiegnie do końca, gabinet z miłem poczuciem spełnionego obowiązku ustąpi miejsca rządowi definitywnemu.

W końcu prezydent ministrów prosił Izbę, aby była przekonaną o szczerych chęciach rządu i by nie odmawiała mu czynnego poparcia, bez którego wszelkie jego usiłowania z uszczerbkiem powagi naszej wspólnej ojczyzny, musiałyby spełznąć na niczem. (Huczne oklaski, prezydent ministrów odbiera od wielu posłów gratulacye).

Kierownik ministerstwa skarbu przedłożył projekt ustawy o podatku od zysków wojennych.

Izba przystąpiła do drugiego czytania prowizoryum budżetowego. Prezydent ustanowił sprawozdawcą p. Steinwendera i postawił wniosek, aby odbyła się jedna tylko rozprawa, obejmująca rozprawę ogólną i szczegółową, oraz aby czas przemawiania mówców ograniczyć na pół godziny. Wniosek ten przyjęto.

Sprawozdawca Steinwender zabiera głos i zagaja obrady nad prowizoryum budżetowem.

W ciągu dyskusyi nad prowizoryum kierownik ministerstwa skarbu szef sekcyi Wimmer, zabrawszy głos, zgadza się na **ograniczenie prowizoryum budżetowego na cztery miesiące i na ograniczenie upełnomocnienia kredytowego do 6 miliardów.** Przyjąć należy, że ta suma podczas następnych miesięcy wystarczy. Co do tego, żeby spotęgować akcyę na rzecz potrzebujących pomocy funkcyonaryuszy państwowych, **oświadcza minister, że rząd jest w pełni świadom tego, w jak nader ciężkich stosunkach znajduje się większa część funkcyonaryuszy państwowych i że kwestya niesienia pomocy szczegółowo musi być zbadana.** Jest świętym obowiązkiem zarządu skarbu zachowywać ścisłą oszczędność, mimo to dla poparcia i rozwoju naszej produkcyi za wszelką cenę muszą się środki znaleźć. Przedłożenie budżetu w jesieni jest rzeczą możliwą.

Minister stwierdza nadzwyczajny wynik szóstej pożyczki, która osiągnęła sumę 5 miliardów. Wynik ten jest rzeczywisty i świadczy, że posiadamy siłę i wolę przetrwania także pod względem finansowym.

P. Kost Lewicki domaga się, aby także przedstawiciel narodu ukraińskiego powołany został do rady koronnej, oraz aby dla Galicyi wschodniej zamianowano namiestnika narodowości ukraińskiej, a urzędników polskich zastąpiono ukraińskimi. W końcu domaga się utworzenia specyalnej centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi wschodniej. Urzeczywistnienie wszechpolskich planów aneksyjnych byłoby możliwe tylko po trupach Ukraińców. (Oklaski na ławach ukraińskich). Naród ukraiński, którego terytoryum narodowe podzielone jest między trzy jednostki administracyjne, domaga się połączenia wszystkich obszarów ukraińskich w ramach austryackiego związku państwowego i przyznania terytoryalnej i narodowej autonomii, opierającej się na zasadach demokratycznych. Ukraińcy zawsze trzymali się silnie Austryi.

P. Stanek oświadcza, że ponieważ system gabinetu hr. Clama, polegający na hegemonii mniejszości, nie został usunięty przez nowy gabinet urzędniczy, przeto **związek czeski nie może poprzeć obecnego gabinetu przez uchwalenie mu prowizoryum budżetowego.**

P. Haller podnosi, że w ostatnim czasie przeciw Polakom rozpuszczono pogłoski i podniesiono zarzuty, które wymagają stanowczego odparcia. Jeżeli mówca ma się podjąć tego zadania, to musi słuchaczy poprowadzić w głąb nędzy, sprowadzonej na kraj przez rząd, który czuł się dość silnym na to, ażeby rządzić bez konstytucyi, a jednak był za słabym i za trwożliwym, by chronić ludność.

Mówca przypomina, że kiedy Galicyę oswobodzono od nieprzyjaciela, kraj był kupą gruzów. Wówczas to całe zainteresowanie rządu hr. Stuergkha dla kraju, który w interesie całego państwa tak ciężko został nawiedzony, objawiło się w tem, że dwóch ministrów austryackich odbyło 24-godzinną podróż samochodem, aby zwiedzić pola walki. Na tę samą miarę były też zakrojone zarządzenia rządu. Kraj poddano rządom wojskowym. Duch Metternicha zda się znowu obudził się w Austryi. **Zamiast odbudowywać, niszczono ludność dalej pod względem materyalnym, a moralnie ją uciskano.** Rząd nie zdobył się nawet na energiczne przeciwdziałanie zarazom. Jeżeli w tym kierunku coś się stało, to zawdzięczać to należy zasłużonej inicyatywie książęco-biskupiego komitetu w Krakowie. Mówca porównuje akcyę, podjętą w Prusiech wschodnich i analogiczną akcyę we Francyi i oświadcza, że ani na chwilę nie jest wątpliwą zasada prawna, iż **szkody, wynikłe w interesie całości, ponosić powinna także całość państwa.** Mimo to zasada ta dopiero w mowie tronowej została po raz pierwszy wypowiedziana. Polacy przychodzą do Izby nie z żebraniną, ani nie błagają o litość, nie potrzebują też tego współczucia, które miasto Wiedeń okazało zniszczonym Prusom wschodnim i Siedmiogrodowi. **Polacy występują tutaj z świadomością praw im przysługujących i domagają się wypełnienia tego prawa.** Wobec wywodów byłego ministra skarbu Spitzmuellera wskazuje mówca na to, że większa część dotychczasowych wydatków na Galicyę nie była użyta na usunięcie szkód gospodarczych, że były to tylko zaliczki i gwarancye odszkodowania za świadczenia wojenne. — Szczegółowo zajmuje się następnie ustawą o świadczeniach wojennych, podkreślając, że Polacy, którzy idąc za obowiązkiem patryotycznym, bardzo skutecznie występywali za ustawą o świadczeniach wojennych, spodziewają się też, że jasny tekst ustawy, wedle której wszystkie świadczenia, poczynione w interesie prowadzenia wojny, mają być zapłacone, równie jasno też będzie przeprowadzony. Wskazuje na to, jak nierówna jest miara świadczeń, żądanych od Galicyi, w porównaniu z innymi krajami, wskazuje też na rekwizycye, dokonywane w Galicyi, wytykając rządowi austryackiemu nieudolność, gdyż nie potrafił się oprzeć stanowisku węgierskiemu, wedle którego każde państwo samo za siebie ma płacić szkody wojenne. Mówca przytacza szereg przykładów dla zilustrowania postępowania władz przy wymiarze odszkodowania i powiada:

Przez dziesiątki lat Koło polskie było oddane państwu i rządowi. Jeżeli w ostatnim czasie zmieniło Koło swoje stanowisko, to opozycya ta nie odnosiła się do państwa, lecz była naturalnym protestem przeciw systemowi rządowemu, który był niebezpiecznym dla Austryi samej. Zmiana stanowiska Koła polskiego przyczyni się do oczyszczenia atmosfery politycznej w Austryi, a przez to samo odda Austryi drogocenne usługi.

Mówca oświadcza w końcu, że jego wywody powinny być odpowiedzią na różne plotki i zarzuty, zwłaszcza zaś wobec plotek chciałby podkreślić, że Koło polskie nie potrzebuje szukać dla siebie żadnych orędowników u korony w żadnych choćby najpoważniejszych stronnictwach.

Poseł Praszek oświadcza, że Czesi uważają proces przeciw Kramarzowi za proces, wytoczony narodowi czeskiemu. Było obowiązkiem rządu postawić wniosek o amnestyę.

P. Korosec powiada, że w obecnych stosunkach politycznych **południowi Słowianie czują się zniewolonymi głosować za budżetem,** muszą jednak dodać uroczyste oświadczenie, że pozostaną niewzruszonymi w walce o wolność i prawo samopostanowiania o swojej ojczyźnie południowo-słowiańskiej.

Pr. Prokesz omawia stosunki w okręgu węglowym morawsko-ostrawskim. Wytyka między innemi, że podczas inwazyi nieprzyjacielskiej w Galicyi ogromną liczbę uchodźców zwrócono do Morawskiej Ostrawy i okolic a nie pomyślano o dowozie środków żywności. Dalej powiada, że wyroki sądu polnego krakowskiego nie mogą pozostać bez parlamentarnej kontroli, będzie obowiązkiem godności Izby zbadać wszystkie dotyczące akty.

Około godz. 8 dyskusyę zamknięto. **Po przemowie generaln. mówców prowizoryum budżetowe przyjęto w drugiem czytaniu 292 głosami przeciw 150.** Postawione podczas dyskusyi wnioski i rezolucye przekazano komisyi budżetowej. Izba dokonała potem wyborów do różnych komisyj.

Prezydent w odpowiedzi na zapytanie pp. Tertila i tow., czy gotów jest imieniem Izby podjąć kroki stosowne w celu zwolnienia zakładników i jeńców cywilnych, wziętych z Galicyi do Rosyi, oświadcza: Zawleczeni z Galicyi i Bukowiny zakładnicy z pewnością zasługują na pełne współczucie, ponieważ należą do najnieszczęśliwszych ofiar wojny. Niech pamowie będą przekonani, że uczynię co będzie w mej mocy, aby u rządu wyjednać konieczne kroki. Jakim sukcesem te kroki będą uwieńczone, to nie od nas zależy, gdyż ostateczne rozstrzygnięcie zawisło jest od rządu rosyjskiego.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11-tej przed południem.

Wnioski i interpelacye.

Wśród wniesionych interpelacyj i wniosków znajdują się:

Lasockiego, Głąbińskiego, Lea, Lubomirskiego, Marka w sprawie braków w opiece nad uchodźcami wojennemi.

Łukaszewicza w sprawie podjęcia prac przedwstępnych dla odbudowy Bukowiny.

Tegoż w sprawie pozwolenia na pisemne komunikowanie się ewakuowanych z ich rodzinami.

Lewickiego i Oleśnickiego w sprawie podjęcia postępowania sądowego dla zrehabilitowania kilku osób, skazanych na śmierć.

Witosa, Jachowicza, Rusina, Dyły, Lewickiego w sprawie aprowizacyi małych rolników i osób, ewakuowanych z Galicyi.

Witosa, Jachowicza i Lewickiego w sprawie gospodarczej odbudowy Galicyi.

Średniawskiego w sprawie domagania się nadmiernego kontyngentu bydła z Galicyi.

Hallera w sprawie zapobiegania przemycaniu środków żywności zagranicę.

Witosa, Fili, Lewickiego w sprawie peszkodowania inwalidów wojennych polskiej narodowości.

Łukaszewicza w sprawie podwyższenia kosztów utrzymania dla pomieszczonych w obozach uchodźców.

Dra Matakiewicza w sprawie utworzenia biura bezpłatnej pomocy prawnej w Galicyi.

Banasia w sprawie ułożenia statystyki o dostawach ludności monarchii podczas wojny i udziału poszczególnych krajów w dostawach wojennych.

Dra Matakiewicza, dra Tertila, Witosa w sprawie przyznania zasiłków państwowych na utrzymanie osobom cywilnym w Galicyi, które z powodu operacyi wojennych straciły możność zarobkowania, jakoteż dla członków rodzin osób cywilnych, które z tego samego powodu straciły życie lub zdolność zarobkową.

Dra Adolffa Grossa, Tertila, Lasockiego, Dębskiego, Galika, Krogulskiego, Halbana, Liebermanna, Loewensteina, Marka, Ptasia i Steinhausa w sprawie odpowiedzialności państwa za naruszenie prawne, dokonane przez państwowych funkcyonaryuszów lub osoby wojskowe podczas wykonywania służby.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 27 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w ciągu dyskusyi budżetowej minister sprawiedliwości Vazsonyi reagował na ataki, podniesione przeciw rządowi i oświetlił wyczerpująco stanowisko hr. Tiszy w kwestyi reformy wyborczej, stwierdzając niekonsekwencye hr. Tiszy, który swoimi projektami chciał tylko w błąd wprowadzić. Jeżeli Tisza obawiał się, że reforma wyborcza będzie niebezpieczną dla dynastyi, to stwierdzić należy, że przeciwnie niema lepszej podstawy dla korony jak właśnie szeroka podstawa demokratyczna. Węgry nie mogą pozostać reakcyjną wyspą w demokratycznej Europie. Datami statystycznemi wykazuje, że w Austryi walka narodowościowa szalała najsilniej w czasie, kiedy nie chciano nic słyszeć o ogólnem prawie wyborczem. Dziś, kiedy w Austryi podobnie jak w innych państwach panuje demokratyczne prawo wyborcze, silnie zwalczana socyalna demokracya jest najsilniejszą podporą austryackiej myśli państwowej. W końcu poruszył minister sprawę ewentualnych nowych wyborów, oświadczając, że widzi trudności, jednakże pewnem jest, że jeżeli wskutek stanowiska partyi pracy rząd będzie musiał rozpisać nowe wybory, to z pewnością ci, którzy powrócą z frontu, nie będą okłuzeni, że w domu otrzymają więcej praw i więcej swobód.

Dalszy przewrót w Rosyi.

Sztokholm, 27 czerwca.

Prasa petersburska przewiduje nowe katastrofalne wypadki. Sądzono, że już w ubiegłym tygodniu nastąpi przesilenie, gdy kilku ministrów żądało ochrony przed teroryzmem Rady robotniczo-żołnierskiej. Większość ministrów nie chciała użyć środków gwałtownych i rozpoczęła rokowania z Radą robotniczo-żołnierską w sprawie odroczenia podróży delegatów na konferencyę w Sztokholmie.

Dalszy rozwój wypadków zależy nie od rządu, lecz od monarchistów, którzy czynią przygotowania do wojskowej przeciwrewolucyi. Licząc na poparcie obywatelskich sfer. Obóz Lenina, organizujący obronę, sądzi, że w razie niebezpieczeństwa pośpieszą mu z pomocą umiarkowani socyaliści i republikanie.

Grupa Lenina organizuje strajk powszechny i głosi, że walka powstanie w całem państwie. Wypadki petersburskie nie będą mieć znaczenia rozstrzygającego.

Niepokoje w Petersburgu.

Sztokholm, 27 czerwca.

Na przedmieściach Petersburga wybuchnęły rozruchy, które dotąd trwają. **Dostęp do Petersburga jest zamknięty.** Chłopi i robotnicy, dążący do stolicy, zostali zatrzymani przez kozaków.

Uwięzienie angielskiego pułkownika.

Sztokholm, 27 czerwca.

Donoszą tu z Petersburga:

Angielski pułkownik Nikock, przydzielony do rosyjskiego sztabu generalnego, który jako instruktor naczelny rosyjskich oddziałów marszowych był znienawidzony przez żołnierzy, **został na ulicy uwięziony i odprowadzony do koszar.**

Ultimatum ukraińskie do Rosyi.

Sztokholm, 27 czerwca.

„Riecz“ i „Russkaja Wola“ donoszą, że ukraiński Komitet ogłosił manifest, piętnujący tymczasowy rząd rosyjski jako wrogi dla Ukrainy. Ukraińskie oddziały wojskowe nie chcą zdać Ukrainy na łaskę i niełaskę Rosyi i dlatego **nie odejdą na front.**

Podobny manifest został ogłoszony przez ukraiński kongres wojskowy, który wystąpił przeciwko Kierenskiemu z powodu zamierzonego zabronienia odbycia kongresu. Uchwalono **zająć przez wojsko wszystkie filie Banku państwowego i śpichrze wojskowe, które na przyszłość nie będą podlegać Petersburgowi.**

Kongres wysłał do Petersburga następujące żądania, mające charakter ultimatum:

1. **Uroczyste ogłoszenie niezawisłej Ukrainy.**
2. **Natychmiastowe wydzielenie 12 gubernij ukraińskich.**
3. **Utworzenie samoistnej armii ukraińskiej.**

Część Alzacyi i Lotaryngii za kolonie.

Berlin, 27 czerwca.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi z Rotterdamu:

„Daily News“ ogłaszają rozmowę swojego korespondenta z holenderskim posłem, który właśnie przybył z Berlina. Poseł ów oświadczył:

Naród niemiecki jest przeciwny zwrotowi Alzacyi i Lotaryngii Francuzom, ale pewne sfery, zwłaszcza finansowe, **skłonne są do oddania Francyi pewnych części Alzacyi i Lotaryngii wzamian za kolonie.** Niemcy — mówił poseł holenderski — mają już dosyć wojny i są za pokojem bez aneksyj i odszkodowań. Poza tem Niemcy uważają „status quo“ za najlepszą rękojmię trwałego pokoju.

15 miliardów na dalszą wojnę.

Genewa, 27 czerwca.

»Petit Journal« (Paryż) donosi:

Rząd francuski zażądał od komisyi finansowej Izby deputowanych uchwalenia **kredytu w kwocie 15 miliardów na prowadzenie wojny aż do 31 grudnia br.**

Terror koalicyi w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 27 czerwca.

Agencya Havasa:

»Temps« donosi z Aten, że **księcia Mikołaja, brata króla Konstantego, zawiadomiono, iż mocarstwa ochronne widzą się zmuszone domagać się jego odjazdu.** Książę wyraził zamiar natychmiastowego opuszczenia Grecyi.

Paryż, 27 czerwca.

Ag. Havasa donosi z Aten pod datą 25 bm.:

Jonnart wystosował do Zaimisa notę, w której wskazując na uwagi, wyłuszczone w nocie mocarstw ochronnych, dotyczące sprzeczności z konstytucyą obecnej Izby, **wzywa rząd do zwołania rozwiązanej Izby venizelistycznej.** — Zaimis, który po swych usługach dla kraju i króla, uważa swe zadanie za spełnione, w interesie dobra kraju wzywa do spokoju i do zgody. **Nowy gabinet Venizelosa będzie zaprzysiężony we wtorek albo we środę.**

Dymisya gabinetu Zaimisa.

Paryż, 27 czerwca.

Ag. Havasa donosi z Aten:

Prezydent ministrów Zaimis wyraził wobec króla życzenie wręczenia **dymisyi gabinetu.**

Na wczorajszej rozmowie z Jonnartem król wyraził swą zgodę, aby Venizelosowi powierzyć utworzenie nowego gabinetu.

Dyktatura Jonnarta.

Ateny, 27 czerwca.

(Reuter). Król przyjął Jonnarta i Zaimisa. Jonnart objaśnił króla o rzeczywistem położeniu i wystąpił przeciw wpływom, któreby mogły na króla oddziaływać.

Wojenny kredyt amerykański.

Genewa, 27 czerwca.

Paryska agencya Havasa donosi z Waszyngtonu:

Izba reprezentantów uchwaliła kredyt wojenny w kwocie 3 miliardów 280 milionów dolarów (16 miliardów 400 milionów koron wedle kursu pokojowego).

Rozkład jazdy.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 5.30 rano (wojskowy), 5.45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca Ołomuńca; 7 rano (pośpieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9.15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9.30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2.42 po południu (pośpieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5.55 po południu (wojskowy); 6.09 po południu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8.25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8.40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6.80 rano (pośpieszny); 7.58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9.45 (wojskowy); 10.32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1.45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3.00 po południu (pośpieszny), połączenie do Szczucina; 5.40 po południu (wojskowy); 5.55 po południu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11.15 w nocy (osobowy), połączenie do N. Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy 6.15 rano i 2 po południu, wreszcie 7.55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8.30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2.15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, Żywca, Zakopanego; 11.30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi 6.50 rano (przez Skawinę), 1.40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. kursować będzie pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten będzie przychodził do Krakowa o godzinie 9.20 wieczorem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Zgubiono

złoty zegarek w złotej branzoletce w niedzielę przed południem, w tramwaju Nr 4 lub na ulicy, idąc od „Sokoła" do ul. Grodzkiej, Szewskiej, Podwalem, Jabłonowskich na Wenecyę 1. Uczciwy znalazca zechce oddać: Wenecya 1. 5731

Elektro-monter

wolny od wojska, szuka posady. Zgłoszenia pod „Monter" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5588 1 3

Szofer-maszynista

obznajomiony ze światłem elektrycznem, wolny od wojska, szuka posady. Zgłoszenia pod „Szofer" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5689 1 3

Panna

z maturą gimn. szuka umieszczenia na wsi, na 4—6 tygodni lub dłużej, najchętniej na leśniczówce lub we dworze. Będąc ewakuowaną może tylko skromne warunki przyjąć, ewentualnie zajęłaby się trochę dziećmi. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Ina" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5697

Rutynowany

kandydat adwokatury (żyd), poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia list. pod „Posada" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5574 1 6

Inteligentna panna

przyjmie natychmiast posadę, jako bona, ewentualnie do towarzystwa. Zna się dobrze na gospodarstwie domowem; może także zająć się słabą osobą, i t. d. Najchętniej w zachodniej Galicyi we dworze. Bliższa wiadomość pod adresem: Zofia Klonowska, poste-restante, Tarnów. 5576 1 2

Poszukuje

do mojego biura panny ze znajomością języka niemieckiego i buchalteryi, ewentualnie też stenografii i pisania na maszynie. Zgłoszenia w godzinach od 12—3 po południu w biurze c. i k. Komendy wojskowej „Składnica wełny", ul. św. Sebastyana l. 10, u p. nadpor. Rotta. 5713 1 2

Panna

z maturą gimn. przyjmie lekcye na czas wakacyi, lub jakiekolwiek inne zajęcie, tylko na wyjazd. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod W. L. 5698

Potrzebna

młoda, inteligentna panienka do obsługi gości w mleczarni hygienicznej. Zgłaszać się od g. 3—4, ul. św. Anny 7. 5725 1 2

Elegancki

umeblowany pokój frontowy (może być z pościelą), z obsługą, zaraz do wynajęcia. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: ul. Szlak l. 28, I p., na lewo. 5690 1 2

Do sprzedania

aparat fotograficzny miechowy, format 6×9, ze wszelkiemi przyborami. Cena 100 K. Wiadomość: ul. Floryańska 41, w restauracyi. 5703 1 2

Wiatrak

stojący (wentylator) 220 Volt, średnica 34 cm., okazyjnie do sprzedania. Zamieni się ewentualnie na wiatrak 110 Volt. Zapytania do biura dzienników i ogłoszeń Henryka Buchstaba, Lwów, ul. Karola Ludwika 21. 5680 1 2

Za stosownem wynagrodzeniem

wezmę dziecko, jadąc sama na wieś. Zgłoszenia od g. 4 do 5 u p. Henslerowej, Kraków, ulica Stolarska l. 5, II p. 5712 1 2

Solidnie murowany

DOM

o 10 ubikacyach, w Myślenicach do sprzedania. Zgłoszenia pod „Dobry interes" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5664 1 3

Realność

(bez długu) na Zwierzyńcu, blizko Salwatora i stacyi tramwajowej składająca się z 2 domków i ogrodu owocowo-jarzynowego, 800 sążni, za 65.000 K gotówką, do sprzedania. Wiadomość: Tomasz Krawczyk, ul. Felicyanek l. 17, od godz. 1-szej do 4-tej po południu. 5704 1 3

Udzielam

lekcyi gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4966 3 4

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, bóle głowy etc. 24 23 0

NERWOL

Doktora Franzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

B. kupiec

(superarbitr.), z 30-letnią praktyką, bezdzietny, rutynowany, z najlepszemi referencyami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Zaufany" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5795 1 2

Michał Browiński

z żoną, zdrowi, dobrze się im powodzi. Oratowo Babin, kijowska gubernia. Pisma w Królestwie i lwowskie proszę o przedruk. 5675 1 2

Zginął

dnia 24 czerwca b. r. pies legawy, rosły, biało-brązowy, l. marki 422. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić za wynagrodzeniem do kapitana Drzymalika, Kraków-Krowodrza, ul. Tadeusza Rejtana l. 263. 5707 1 2

Wydzierżawię

handel śniadankowy, restauracyę, gospodę, Kółko roln., lub inny interes na rachunek, lub kupię korzystnie. Zgłoszenia pod „Uczciwy" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5706 1 2

Pokój z kuchnią

umeblowany, na lipiec i sierpień do wynajęcia. Tamże fortepian do przegrywania. Ul. Kościuszki 3, u właścicielki. 5688

Kamienica

piętrowa, o dwóch frontach, słoneczna, w dobrem położeniu do sprzedania. Dębniki, ul. Różana 26. 5702 1 2

Piękny domek

part., obejmujący 10 ubik., solidnie zbudowany, z ogrodem, w Podgórzu koło zakładu kąpielowego, do sprzedania. Gotówki potrzeba 17.000 K. Wiadomość: **Ant. Melicki, Kraków**, ul. Szewska 21, parter, od godz. 2—4. 5681 1 3

Gramofon

dobrej marki, nowego systemu, bez tuby, zamykany, koloru machoniowego, z dużym wyborem, najnowszych płyt, zaraz do sprzedania. Dębniki, ul. Różana 26, u właścicielki. 5701 1 2

Kupię majątek z lasem

300 — 800 morgów, blisko kolei. Zgłoszenia: **Gorowski**, poste restante, **Zator**. 5693 1 2

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 5669 1 20

Hotel-Pensyonat.

Dom III-piętrowy z ogrodem; w bliskości: dworzec kolejowy, teatr miejski, oraz główna poczta, do sprzedania wraz z urządzeniem. Gotówki potrzeba 100.000 K. Zgłoszenia pod **„Słoneczny dom"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5663 1 3

Dwie

rodowite Niemki, bony, umiejące krawieczyznę, do umieszczenia **zaraz** przez Biuro Stowarzyszenia nauczycielek, Kraków, Karmelicka 32, od godz. 11 do 1. 5700

Księgarnia i Drukarnia Związkowa w likwidacyi **w Chrzanowie** ma do pozbycia z wolnej ręki starszego i nowszego typu maszyny drukarskie (nowy typograf) wraz z przyborami, oraz wielkie zapasy papieru drukarskiego i listowego i przyborów kancelaryjnych.

Wiadomości udziela Komitet likwidacyjny (w Biurze Wydziału powiatowego w Chrzanowie) we czwartki od godziny 12—1 i od 2—6 po południu. 5718 1 3

Kamienica

II-piętrowa, z II-piętr. ofic. blisko tramwaju. Cena 110.000 K, dochód 7.380 K, dług 50.000 K. Sprzeda zaraz biuro sprzedaży realności **J. Ropski**, ul. Szewska 5. 5709 1 3

Nauka

na kursie wakacyjnym rozpocznie się we środę d. 27 czerwca. Uprasza się zapisanych P. T. Aspirantów zgłosić się o godz. 3 pod adresem **Kursa uzup. Kraków**, ul. Czarnowiejska 32, II p. 5641 1 2

Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 6 20

NA WIES

do zdrowej, górskiej okolicy, poszukuję emerytowanego profesora szkół średnich, któryby uczył chłopca z 4 klasy i przygotował go w domu do egzaminów z klas następnych oraz jedną dziewczynkę do egzaminu wstępnego do gimnazyum. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: **„Tomasz Kossacz, Zarząd lasów w Dukli".** 4985 6 6



Libretta

wyciągi fortep. i pojed. utwory z oper i operetek, szkoły na rozm. instrum., śpiewniki, bibl. teatrów amat., przewodniki i żurnale poleca Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska 3. 5267 5 10

Egzamin uzupełniający

(Ergänzung) Gobor. Repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego l. 14, II p. (boczna Karmelickiej). 5735 1 3

Od 1 października

potrzebne mieszkanie, 4 pokoje z wszelkiemi wygodami, słoneczne, III p. wykluczone. Zgłoszenia do firmy Gliselli, ul. Grodzka l. 2. 5729 1 2

Mieszkania

do wynajęcia od 1 lipca

w Krakowie, ul. 5-go Listopada l. 53: trzy pokoje z kuchnią, łazienką, gaz, elektryka na III p., w oficynie, nadto na parterze izby pojedyncze na składy lub mieszkania. **W Podgórzu**, przy ul. Rękawka l. 28, do wynajęcia duży pokój z kuchnią. Wiadomość: ul. 5-go Listopada l. 53, u właściciela domu. 5720 1 3

Zakład fotograficzny EDWARDA PIERZCHALSKIEGO

Kraków, ul. Karmelicka l. 21, przyjmie natychmiast **rutynowaną retuszerkę** do samodzielnego prowadzenia zakładu. **Dwie panienki** ze zdolnościami art. do nauki fotografii, lub tylko retuszy. **Warunki bardzo korzystne.** 5722

Do sprzedania

łóżko jasne z wkładem sprężynowym, **kanapa** pluszowa do rozkładania, **otomana** mało używana, **okno** kompletne z szybami i futryną, prawie nowe. Wiadomość: ul. Szlak 20, I p. 5608 2 2

Okazyjnie.

W pięknej, górskiej, polskiej miejscowości nad rzeką, jest do sprzedania **okazyjnie tanio** willa z ogródkiem z całkowitem urządzeniem, 7 pokoi i kuchnia. Wiadomość u właściciela w Wiśle Nr 610, Śląsk austr. (Poczta na miejscu). 5336 3 3

Dzierżawy apteki

lub samoistnego zarządu w większem mieście powiatowem w Galicyi poszukuje od 15 września b. r. długoletni dzierżawca apteki. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje C. Waydowicz, Ustrzyki Dolne. 5630 2 4

Adwokat Dr Artur Herstein

Kraków, ul. Grodzka l. 58

poszukuje rutynowanej **mundantki.** 5628 2 2

Lekcyi na wsi

poszukuje Polak z Ameryki, lat 54. Studya uniwersyteckie. Mówi biegle po francusku i angielsku. Wymagany kontrakt przynajmniej roczny. Zgłoszenia pod **„Literatura"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5481 2 2

Za wysoką prowizyą

poszukuje się zdolnych agentów i agentek w celu podróżowania za zamówieniami na powiększanie obrazów. Oferenci zechcą przedstawić się; codziennie od godz. 4—6, Hotel „City", Nr 38, Kraków, albo pod adresem: L. Lax, Nowy Sącz. 5665 2 2

Retuszerkę

lub **retuszera**, mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia.** 5828 8 10

Dom piętrowy

pięknie położony, przy głównej ulicy, z ogrodem około 6 tysięcy m², wzdłuż toru kolejowego się ciągnącym, **w Zabłociu przy Żywcu** do sprzedania. — Realność ta nadaje się szczególnie do celów przemysłowych i fabrycznych. Wiadomości udzieli: **Powiatowa Kasa chorych w Żywcu.** 5416 3 3

Wszelkich informacyj dotyczących **kupna i sprzedaży kas kontrolnych**

„NATIONAL"

udziela generalna reprezentacya

Henryk Herzog, Kraków

ul. Zyblikiewicza 15. 5737 1 2

Wyszedł z druku **9-ty, ostatni** tom dzieła

Haidana Macfalla

HISTORYA MALARSTWA

w przekładzie

Jana Kasprowicza, J. Ruffera i Wł. Witwickiego

Wydawnictwo to, jedno z największych w naszej literaturze, obejmuje 336 arkuszy druku in 4°, 270 barwnych reprodukcyj najznakomitszych obrazów od czasów renesansu do dni dzisiejszych, mapki, tablice synchronistyczne itd.

Do nabycia w 9 tomach, oprawnych w płótno angielskie, ze złoceniami, po 24·— K lub w 71 zeszytach po 2·50 K.

Dawni prenumeratorowie, zwracający się wprost do Administracyi, płacą za uzupełniające tomy po 18·— K, za zeszyty po 2·— K.

Przeglądać i nabywać można w **Administracyi Wydawnictwa**, Lwów, ul. Zyblikiewicza 35 (od 10—12 rano) i we wszystkich księgarniach. 5011 5 5

Polecamy aktualne broszury:

Dr J. S.	**Co to jest cholera i jak ją zwalczać**	30 h
—	**Dezinfekcya** (odkażanie)	20 „
—	**Tyfus plamisty i brzuszny**	30 „
—	**Dysenterya, jej istota i zwalczanie**	30 „
Dr T. Janiszewski.	**Tępienie much**	30 „
—	**Tępienie owadów**	40 „

Wysyłka za nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty, Zakopane. 3813 8 10

Obrazy, rzeźby

i inne dzieła sztuki

sprzedaje

Salon Sztuk Pięknych „ZACHĘTA".

Kraków, ul. Szczepańska 7, I p.

Lokal otwarty codziennie od godz. 11—7 wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 11—1 po poł. 5222 3 5

Szkoła rachunkowości państwowej

i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.

HENRYKA GOTTLIEBA W KRAKOWIE

przy ulicy Dietlowskiej l. 68

otwiera 5604 2 3

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik egzaminu. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły **Henryk Gottlieb**, zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. — Wpisy przyjmuje się codziennie.

SANDAŁY

z ruchomą drewnianą podeszwą we wszystkich wielkościach, oraz ochraniacze podeszew ze skóry i stali najlepszego wyrobu.

POŃCZOCHY

od K 3·80, skarpetki, rękawiczki, trykotki letnie dla dzieci od K 2·20 bluzki, fartuszki, torebki etc. po cenach możliwie najniższych poleca:

Fabryczny skład towarów H. Heim, Kraków, ul. Starowiślna 33. 4893 8 8

L. 69422/17.
XVII 5573 2 2

Ogłoszenie.

Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę około 1000 wagonów drzewa bukowego lub grabowego suchego, pochodzącego co najmniej ze zrębu 1916/17 loco Lwów, dworzec, z terminem dostawy od połowy lipca 1917 do połowy kwietnia 1918.

Oferty należy wnosić najdalej **do końca bieżącego miesiąca** pod adresem Zarządu miasta.

Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa

dnia 15 czerwca 1917.

Zastępca Komisarza rządowego król. stoł. miasta Lwowa.

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

32 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 26 lipca 1917.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

5430 2 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Swój do swego — wyrób miejscowy.

TANI SKLEP POLSKI (plac Maryacki 3, za sklepem Wnego Herliczki) sprzedaje gotową bieliznę i konfekcyę damską i dziecięcą.

Zamówienia hurtowne przyjmują:

ZWIĄZEK PRACY KOBIET (Bracka 8). Bielizna damska, męska i dziecięca.

SZWALNIA DLA DOTKNIĘTYCH WOJNĄ (plac Szczepański 7). Konfekcya damska: bluzki, spódnice, halki, szlafroki, fartuszki. 4760 5 8

SZWALNIA OCHRONY KOBIET (Krupnicza 16) Konfekcya dziecięca: ubranka, sukienki, fartuszki.

Na czasy obecne i przyszłe...

wyszły z pod prasy:

Wielka Niepodległość... Trzeci Maja Narodów idzie... Mojej Świętej! Polska! — Zbawicielka Chrześcijaństwa i Narodów... Pieśń, co Wam przypomni... Ostrzeżenie przed fałszerzami Idei Polskiej!

Egzemplarz z przesyłką 0·50 K.

„44 Księga Tajemnicza". Złoty Róg.

Egzemplarz z przesyłką 2·50 K. 5184 5 5

Do nabycia u autora: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska l. 8, I p., Kraków. Skład główny: Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B, Kraków.

Prywatne

Zreformowane Seminaryum żeńskie

w Krakowie

przyjmuje WPISY uczenic na I i II kurs od dnia 25 do 30 czerwca b. r. codziennie między godz. 11-tą a 1-szą przy ul. Biskupiej l. 2, III p., drzwi 8, „Jasny Dom".

Pierwsze dwa kursy mają charakter ogólnie kształcącej szkoły kobiecej. Specyalny nacisk położono na naukę o Polsce.

Na kurs I przyjmuje się uczenice **14-letnie** z ukończoną III kl. szkoły wydział. lub śred., na kurs II uczenice 15-letnie po złożeniu egzaminu wstępnego. 5514 4 4

Realność

w Krakowie, o obszarze 3.700 m², składająca się z wolnego placu i zabudowań fabrycznych, obejmujących obszerne hale fabryczne, składownie i t. d., wraz z będącą w ruchu maszyną parową, własnem urządzeniem elektrycznem i innemi przynależytościami fabrycznemi, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania, a względnie do najmu**, ewentualnie mogą być i oddzielne ubikacye najęte. Bliższych wiadomości udzieli Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie, ul. Grodzka 43. 5411 3 3

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki brokaty i wateliny w wielkim wyborze; również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wysprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem

R. Goldlinger, Kraków

4632 6 8 Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).



GORSETY

opaski dla samarytanek, opaski brzuszne gumowe w najnowszym fasonie, pierwszej jakości i w wielkim wyborze, poleca od kilkunastu lat istniejąca firma

H. Orschützer

ul. Bożego Ciała 1 (róg Dietlowskiej).

Zamówienia uskutecznia w przeciągu kilku godzin.

Ceny umiarkowane. 5680 4 4

Zakład tapicersko-dekoracyjny

JÓZEFA LUSZOWICZA

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej l. 44,

przyjmuje wszelkie roboty meblowe i przerabia stare. Bywszy dłuższy czas współpracownikiem znanej firmy **Stanisława Stachowskiego** i wielu pierwszorzędnych firm krajowych, poleca się do ścisłego wykonania robót w ten zakres wchodzących. 5597 2 3

Mały gobelin

kilkanaście filiżanek staro-wiedeńskich, sztychy kolorowane i dużo antycznych przedmiotów nadeszły do 5571 3 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Do sprzedania ryczałtowo

owoce w sadzie około 20-morgowym na granicy Wielkiego Krakowa, jak: jabłka, grusze, renklody, śliwy, wiśnie, czereśnie, agrest i porzeczki. — Wiadomość: Burtan, ul. Basztowa 17, między godz. 11—12. 5591 2 4

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi, obszar 450 m., z czego 300 m. lasu, 200 m. roli, budynki, dwór w dobrym stanie, za cenę 250.000 K, dług 80.000 K, oraz kilka will, gospodarstw rolnych, kamienic w śródmieściu, większych majątków sprzeda natychmiast biuro pośrednictwa **St. Tumidajowicza, Kraków**, Krupnicza 12, parter. 5592 2 3

Komplety toaletowe po 30 K

obejmujące następujące artykuły:

dobre toaletowe mydło, pudełko proszku do mycia, szczotkę do mycia rąk, krem do rąk, proszek do mycia głowy, sól do kąpieli, proszek do zębów, tubkę pasty do zębów, flaszkę wody do ust, szczoteczkę do zębów, pilniczek do paznogci, kamyk do paznogci, słoik brylantyny, krem do golenia, pudełko pudru, puszek do pudru, książeczkę bibułek pudrowych, flaszkę b. dobrego perfumu w ozdobnem pudełku, flaszkę wody kolońskiej, nadto paczkę Strobinu do czyszczenia słomkowych kapeluszy — wysyłają opłatnie 5377 5 6

Zjednoczone firmy

Drobner, Kraków.

Akademik

doświadczony korepetytor, poszukuje guwernerki na wsi za utrzymanie. Zgłoszenia pod **L. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5655 2 2

Poszukuje się

pokoju z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu przy dobrej rodzinie. Zgłoszenia pod **C. C. 400** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5656 2 4

Odstąpię

jeden pokój z kuchnią i pięknym ogrodem, na letnie mieszkanie, za pokój w Krakowie na przeciąg siedmiu tygodni, od 10 lipca włącznie. Wiadomość: **Tarnowska, Siedlec, Krzeszowice.** 5657 2 2

Kanalizacya miast

systemu spławowego

Cz. I (ogólna)

opracował

Włodz. Dziakiewicz

Z 4-ma rycinami i 8 tablicami.

Cena egz. oprawnego K 7·50, z przes. K 8.

— 5293 3 3

Wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką

Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek L. 17.

Poszukuję pokoju

w Krakowie, ile możności z całem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia z podaniem warunków do 1 lipca do Krakowskiego Biura ogłoszeń. Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 5665 2 2

Poszukuje się

osoby do samoistnego prowadzenia interesu za kaucyą. Wiadomość w handlu Lubelski i Król, Kraków, ul. Karmelicka 4. 5670 2 3

Potrzebne mieszkanie

z 5 pokoi, z nowoczesnym komfortem i dobrym rozkładem, w dzielnicy **Piasek** lub t. p., od **1 października.** Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmują pod: **F. &** J. Hopcas i A. Salomonowa. 5659 2 2

2 powozy

półkryte, wiedeńskie, w dobrym stanie ma do sprzedania Piotr Kozbiał, Kraków, ul. Mogilska (naprzeciw rogatki). 5671 2 3

Piękny, skarogniady, wierzchowy

koń

doskonale ujeżdżony, jest na sprzedaż w dobrach hr. J. Mycielskiego, Wiśniowa nad Wisłokiem (poczta loco). 5711 2 3

Sprzedam

b. tanio **folwark** pod Krakowem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **B. C. 22.** 5646 2 2

Kamienica II-piętrowa

z ogródkiem, słoneczna, z całym komfortem, łaz., elektr., gaz, schody dla służby, wolna od podatku, solidnie zbudowana, tramwaj przed domem. Cena 150.000 K, dług 80.000 K, dochód 8.200 K. Sprzeda zaraz J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 5607 2 3

Zarząd dóbr Poremba poszukuje

zdolnego kowala

wykształconego w swym zawodzie, egzaminowanego podkuwacza koni. Zgłoszenia zasyłać pod adresem **Administracya dóbr Alwernia-Poremba.** 5616 2 4

Poszukuje się

mieszkania w śródmieściu na lat sześć, a to 3 pokoi na kancelaryę, na parterze lub na I piętrze, a 4 pokoi z kuchnią na I lub II piętrze. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5640.** 5640 2 3

Kupię kamienicę.

Może być większy lub mniejszy dług, który spłacę w dwóch latach. Zgłoszenia listowne pod **H. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5647 2 2

Przemysłowiec

w średnim wieku, mający poważny kapitał, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej od 25 lat do 35, mającej zamiłowanie w prowadzeniu interesu przemysłowego, ze skromnym posagiem, w celu matrymonialnym. Poważne, nieanonimowe zgłoszenia wraz z fotografią którą zwrócę pod słowem honoru proszę nadsyłać pod **T. K.** do Admin. „N. Reformy". 5708 1

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 1a

Rządca drukarni L. K. Górski.